Braterskie pozdrowienia walczącej o pokój młodzieży świata!

Wydanie G

Cena 15 gr

GAZETA POMORSKA

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Rok V Bydgoszcz, poniedziałek 30 czerwca 1952 r. Nr 155 (1221)

Uroczysty obchód Dnia Marynarki Wojennej

Marszałek Polski Konstanty Rokossowski wśród marynarzy w Gdyni

29 czerwca obchodzony był w kraju jako „Dzień Marynarki Wojennej". Wiernie strzegąc ojczystych portów i Wybrzeża przed zakusami wroga, Marynarka Wojenna cieszy się miłością całego narodu. Niezłomnie stoi oną na straży honoru polskiej bandery, wzorując się na bohaterskiej postawie marynarzy radzieckich, na ich wspaniałym, bojowym doświadczeniu. Codziennym wysiłkiem szkoleniowym, wzorowym wykonywaniem rozkazów, mistrzowskim opanowaniem wojenno-morskich specjalności, wykazują nasi marynarze swą głęboką miłość do Ludowej Ojczyzny i gotowość obrony pokojowej, twórczej pracy naszego narodu.

Główne uroczystości „Dnia Marynarki Wojennej", w których wziął udział Marszałek Polski Konstanty Rokossowski oraz wiceminister Obrony Narodowej, generał broni Stanisław Popławski, odbyły się w Gdyni.

Miasto przybrało odświętny wygląd. Domy i ulice udekorowane zostały flagami narodowymi i transparentami.

Od wczesnych godzin rannych na tonącym w powodzi flag Skwerze Kościuszki, na nabrzeżach gromadziły się niezliczone tłumy mieszkańców Gdyni, dziesiątki wycieczek z terenu całego kraju. Obok czarnych mundurów górniczych mieniły się barwne stroje krakowskie. Przyjechali budowniczowie Nowej Huty, murarze z Marszałkowskiej Dzielnicy Mieszkaniowej, hutnicy, włókniarze oraz chłopi.

Wzdłuż nabrzeży na Skwerze Kościuszki ustawiły się kompanie honorowe. Zakotwiczone na redzie okręty wojenne dumnie jaśniały w czerwcowym słońcu.

(Ciąg dalszy na str. 2)

ROZKAZ

Ministra Obrony Narodowej na dzień Święta Marynarki Wojennej

Marynarze, podoficerowie, oficerowie i admirałowie Marynarki Wojennej!

Siły Zbrojne RP obchodzą uroczyście w dniu dzisiejszym Święto Marynarki Wojennej. Powstała ona i wyrosła w siłę dzięki ofiarnej i wytężonej pracy polskich oficerów, podoficerów i marynarzy, inżynierów techników i robotników, dzięki troskliwej opiece Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Rządu, dzięki pomocy bratniego Związku Radzieckiego.

Święto Marynarki Wojennej zbiega się z „Dniami Morza", które są przeglądem osiągnięć naszego narodu w walce o umocnienie sił gospodarczych Polski Ludowej i jej obronności na morzu. Pod przewodem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej naród polski ofiarną pracą buduje potęgę naszej Ojczyzny, wnosząc swój wkład w dzieło umacniania sił światowego obozu pokoju i przeciwstawiając się w ten sposób wojennym knowaniom imperialistów amerykańskich wskrzeszających neohitlerowski Wehrmacht.

Wypełniając wskazania Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, Prezydenta Bolesława Bieruta, Marynarka Wojenna czujnie strzeże polskich portów i Wybrzeża. Otoczona miłością narodu, wierna najlepszym tradycjom floty polskiej, pogłębiając i umacniając braterstwo broni z potężną Marynarką Wojenną Związku Radzieckiego, nasza Marynarka Wojenna godnie strzeże honoru polskiej bandery i wita swoje święto nowymi osiągnięciami w wyszkoleniu bojowym i politycznym.

Zadaniem marynarzy jest stale doskonalić swoje umiejętności, mnożyć szeregi przodowników wyszkolenia bojowego i politycznego, umacniać dyscyplinę wojskową, nieustannie podnosić i wzmacniać zdolność bojową okrętów i jednostek — umacniać obronność polskiego Wybrzeża.

Marynarze, podoficerowie, oficerowie i admirałowie!

Pozdrawiam Was w dniu Waszego święta i życzę dalszych sukcesów w pracy nad podniesieniem gotowości bojowej naszej Marynarki Wojennej — w służbie Ojczyzny, w służbie pokoju.

Pozdrawiam marynarzy i oficerów Marynarki Handlowej, robotników, pracowników i inżynierów stoczni okrętowych i portów, młodzież zrzeszoną w Lidze Morskiej, wszystkich pracowników polskiego morza.

Niech żyje nasza Ojczyzna — Polska Rzeczpospolita Ludowa!

Niech żyje bohaterski naród polski i wierna straż polskiego Wybrzeża — Marynarka Wojenna!

Niech żyje nasz ukochany wódz i nauczyciel, troskliwy opiekun marynarzy, Prezydent Bolesław Bierut!

Niech żyje Chorąży światowego obozu pokoju i postępu — Wielki Stalin!

MINISTER OBRONY NARODOWEJ
(—) KONSTANTY ROKOSSOWSKI
Marszałek Polski

Pod hasłem umocnienia spójni między miastem i wsią

w Warszawie rozpoczął obrady

Krajowy Zjazd Korespondentów Chłopskich

29 bm. w sali Rady Państwa w Warszawie rozpoczął się 2-dniowy Krajowy Zjazd Korespondentów Chłopskich. Bierze w nim udział 450 najaktywniejszych przedstawicieli 20-tysięcznej rzeszy korespondentów prasy codziennej i czasopism chłopskich z całego kraju — bojowników o nową wieś polską. Są wśród nich chłopi gospodarujący indywidualnie, członkowie spółdzielni produkcyjnych, robotnicy rolni PGR, traktorzyści, pracownicy ośrodków maszynowych, gminnych spółdzielni „Samopomoc Chłopska", aktywiści organizacji masowych. Zjechali się oni do Warszawy, aby wspólnie przedyskutować swe zadania w świetle uchwał VII Plenum KC PZPR.

Na obrady, którym przewodniczy premier Józef Cyrankiewicz przybyli: wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski, wicepremier — Antoni Korzycki, minister Rolnictwa — Jan Dąb Kocioł, kierownik Wydziału Prasy KC PZPR — Stefan Staszewski, zastępca kierownika Wydziału Rolnego KC PZPR — Jan Klecha, prezes ZSCh — Józef Ozga - Michalski oraz redaktorzy naczelni pism codziennych i czasopism chłopskich.

Witany owacyjnie, do zebranych przemówił premier Józef Cyrankiewicz: „Witam was serdecznie w stolicy naszego Ludowego Państwa w Warszawie. Jesteście przedstawicielami wielotysięcznych mas korespondentów z całego kraju. Jesteście widomym znakiem stałego rozwoju kontaktów, więzów naszej pracy z terenem i więzów terenu, więzów wsi polskiej z naszą pracą. Jesteśmy widomym znakiem więzów małorolnych i średniorolnych chłopów z władzą ludową.

Praca wasza należy do bardzo ważnej, odgrywa ona ogromną rolę w przyzwyczajeniu szerokich rzesz chłopskich do współrządzenia, współgospodarzenia krajem mas chłopskich, dawniej wydziedziczonych, dziś pełnoprawnych współdecydujących o losach naszej Ojczyzny i budujących w oparciu o klasę robotniczą, dobrobyt całego narodu.

Praca wasza odgrywa ogromną rolę w umacnianiu sojuszu robotniczo-chłopskiego podstawowej siły rozwoju naszego Państwa praca wasza odegrać może wielką rolę w umacnianiu spójni między miastem i wsią. Praca wasza odgrywa wielką rolę w walce z wyzyskiem kułaków na wsi, sprzymierzonych ze spekulantami w mieście. Śledzimy waszą pracę z gorącą sympatią i szczerym zainteresowaniem.

To co piszecie, jest dla nas cennym materiałem w naszej pracy, jest orężem naszej walki z wrogiem narodu polskiego. Jest orężem walki o siłę i dobrobyt naszej Ojczyzny. Dlatego to cieszymy się widząc was w Warszawie. Jesteśmy przekonani, że obecny Zlot Korespondentów wzmocni nasze siły we wspólnej walce robotników i pracującego chłopstwa o zacieśnienie sojuszu robotniczo-chłopskiego. Jesteśmy przekonani, że nauczymy się wiele z waszych wypowiedzi, że pozwoli to polepszyć naszą wspólną pracę.

Otwieram zlot i życzę wam wszyskim, ażeby dodał nam sił we wspólnej walce ze złem, które się jeszcze panoszy, we wspólnej walce o pomyślność naszej Ludowej Ojczyzny".

Przemówienie Premiera przyjmują zebrani długotrwałymi oklaskami.

Ponownie rozlega się burza oklasków, gdy na trybunę wstępuje wicemarszałek Sejmu — Roman Zambrowski dla wygłoszenia referatu na temat: „Walka o umocnienie spójni między miastem i wsią, a zadania korespondentów wiejskich".

„Niech żyje sojusz robotniczo chłopski" — rozlegają się okrzyki, kiedy wicemarszałek Zambrowski mówi o ogromnych przemianach, jakie zaszły na wsi polskiej w okresie władzy ludowej.

W czasie przemówienia zebrani wielokrotnie manifestowali gorące uczucia miłości i przywiązania do Ojczyzny Ludowej, do Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, Prezydenta Bolesława Bieruta, manifestowali na cześć światowego obozu pokoju i jego Chorążego Józefa Stalina.

Na temat pracy korespondentów wiejskich wygłosił następnie referat redaktor naczelny „Chłopskiej Drogi" — Róg-Świostek. Wskazał on na doniosłą rolę korespondentów chłopskich w dopomaganiu masom małorolnych i średniorolnych chłopów w podniesieniu produkcji drobnotowarowej gospodarki chłopskiej, w rozwoju spółdzielczości produkcyjnej, w wydźwignięciu na wyższy poziom materialny i kulturalny wsi polskiej.

W dalszym ciągu obrad rozpoczęła się ożywiona dyskusja. Obrady trwają.

Minister Rolnictwa ZSRR przyjął delegację chłopów polskich

MOSKWA (PAP) — Minister Rolnictwa ZSRR — Iwan Benediktow przyjął przebywającą w Związku Radzieckim delegację chłopów polskich. Jest to trzecia w tym roku delegacja chłopów polskich, która udała się do ZSRR.

Na przyjęciu obecni byli: odpowiedzialni pracownicy Ministerstwa Rolnictwa ZSRR, przedstawiciele kołchozów oraz pracownicy Ambasady RP w Moskwie z charge d'affaires — L. Pohorylesem na czele.

Minister Benediktow serdecznie powitał wysłanników chłopstwa polskiego i zaznajomił ich pokrótce z osiągnięciami rolnictwa radzieckiego. Następnie powitali chłopów polskich przedstawiciele kołchozów i czołowi przodownicy rolnictwa radzieckiego.

W odpowiedzi kierownik delegacji, wiceminister Rolnictwa Czesław Domagała wyraził gorącą wdzięczność za niezwykle serdeczne przyjęcie zgotowane chłopom polskim na ziemi radzieckiej. Chłopi polscy — powiedział on — pragną zaznajomić się z socjalistycznym systemem rolnictwa radzieckiego, z osiągnięciami kołchozów i ośrodków maszynowo - traktorowych, aby następnie zdobyte doświadczenia zastosować w budowie nowej wsi polskiej.

Zbrodnicza próba zamachu

na życie małżonki Jacques Duclos

PARYŻ (PAP). W nocy z 28 na 29 czerwca br. dokonano zbrodniczej próby zamachu na życie Gilberte Duclos, małżonki bezprawnie uwięzionego przez rząd Pinay'a sekretarza Francuskiej Partii Komunistycznej Jacques Duclos.

Faszystowscy bandyci usiłowali wyłamać bramę domu, w którym znajduje się mieszkanie Duclos w Montreuil. Jedynie dzięki zabarykadowaniu bramy od wewnątrz i dzięki interwencji sąsiadów, bandyci faszystowscy nie mogli dokonać zbrodniczego zamachu na życie Gilberte Duclos.

Zwraca uwagę okoliczność, że również po przybyciu policji chuligani faszystowscy pozostali na miejscu, rzucając pogróżki pod adresem Gilberte Duclos, małżonki sekretarza FPK, deputowanego Departamentu Sekwany.

Wiadomość o bandyckim napadzie na mieszkanie Jacques Duclos, o zbrodniczej próbie zamachu na jego małżonkę oraz o haniebnej roli policji rozeszła się lotem błyskawicy po Paryżu, budząc powszechne oburzenie i protesty.

Plenum Komitetu Wojewódzkiego PZPR

W dniu 29 bm. w Wojewódzkim Ośrodku Szkolenia Partyjnego w Bydgoszczy odbyło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR przy udziale aktywu partyjnego i gospodarczego.

W obradach Plenum KW PZPR wziął udział kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR tow. Łapot.

Referat na temat węzłowych zagadnień spójni między miastem i wsią i w związku z tym zadań bydgoskiej organizacji partyjnej wygłosił I sekretarz KW PZPR tow. Feliks Baranowski.

W dyskusji nad referatem głos zabierali: Jerzy Domiński — I sekretarz KM Toruń, Eugeniusz Kijora — II sekretarz KF Grudziądzkiej Fabryki Maszyn Rolniczych „Unia", Antoni Jakubowicz — zastępca przewodniczącego Prez. WRN, Tadeusz Czerniecki — przewodn. ZM ZMP Grudziądz, Tadeusz Stasina — dyr. CRS, Jan Korczak — kierownik Wydziału Ekonomicznego KW PZPR, Kazimierz Sypniewski — I sekr. KP Aleksandrów Kujawski, Władysław Krupka — przewodniczący Zarządu Wojewódzkiego ZMP, Alojzy Padrak — I sekretarz KP Lipno, Zenon Jundziłł — sekretarz organizacji partyjnej UMK w Toruniu, Stanisław Kolanowski — dyrektor Bydgoskiej Fabryki Sygnałów Kolejowych, Zofia Staros — sekretarz KW PZPR, Henryk Molenda — I sekretarz KM Grudziądz, Władysław Bachowski — kierownik Wydziału Oświaty Prez. WRN, Alojzy Malicki — kierownik Wydz. Organizacyjnego KW PZPR, Henryk Cendrowski — I sekretarz Komitetu Powiatowego Bydgoszcz, Roman Wierzgacz — dyr. Szpitala w Świeciu, Łapot — kierownik Wydziału Przemysłu Ciężkiego KC PZPR, Jan Leluch — członek egzekutywy KW PZPR, Józef Knitter — I sekretarz KP Sępólno, Helena Lotarska — I sekretarz KF w Grudziądzkich Zakładach Przemysłu Gumowego, Leon Tyburski — I sekretarz KP Wyrzysk, Irena Lewońska — kierownik Wydziału Oświaty, Kultury i Propagandy KW PZPR, Czesław Matusiak — kierownik Wydziału Komunikacyjnego KW PZPR.

Dyskusję podsumował I sekretarz KW PZPR tow. Feliks Baranowski.

Szczegółowe sprawozdanie z obrad Plenum zamieścimy w jednym z najbliższych numerów „Gazety".

Organizacje partyjne na wszystkich szczeblach winny na falach akcji przedzlotowej

wdrożyć się w systematyczną pracę z młodzieżą

Przemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza wygłoszone w dniu 25 bm. na Krajowej Naradzie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej

Towarzysze! Drodzy młodzi przyjaciele!

Zarówno Partia, jak i Rząd przypisują ogromną wagę i z uwagą śledzą wspaniały ruch przedzlotowy młodzieży.

Zarówno tow. Matwin w swym referacie, jak i wszyscy towarzysze w dyskusji mówili o ogromnych osiągnięciach przodujących grup ZMP-owskich w zakresie przygotowań do Zlotu. Wynika jasno z przedzlotowych meldunków, że do Zlotu maszeruje młodzież wśród zwycięstw odnoszonych we współzawodnictwie w fabrykach, przy maszynach, w szkołach, na lokomotywach i na traktorach, samolotach i na okrętach, w spółdzielniach produkcyjnych i gospodarstwach indywidualnych.

Cóż powinno być obecnie naszą główną troską? Nie ulega wątpliwości, że kierunek naszej obecnej walki powinien być następujący:

1) Upowszechniać najlepsze osiągnięcia przedzlotowe i zwiększać ich ilość.

2) Utrwalać te osiągnięcia.

Aktyw ZMP-owski, to znaczy dziesiątki tysięcy aktywistów, musi przez cały okres wielkiego ruchu przedzlotowego i co najważniejsze — po Zlocie pracować z nieustanną myślą o tym, że ruch współzawodnictwa, przodownictwa wśród młodzieży, który wspaniałą falą wzbiera dziś w całej Polsce, należy za wszelką cenę po Zlocie utrwalić, umocnić, zrobić go punktem wyjścia do nowej ofensywy, do stałej ofensywy na odcinku młodzieżowym.

Wspaniały żywioł — młodość musi sprawić, że walka młodzieży o przyśpieszenie budownictwa Polski Ludowej, o wzrost świadomości najszerszych rzesz młodzieży, o wyparcie wroga z jego legowisk, z jego pofaszystowskich bunkrów, musi podobnie jak każda stalinowska ofensywa z ostatniej wojny wyzwoleńczej zdobywać teren, umacniać go i tym samym zbliżać zwycięstwo.

Zwycięstwem będzie osiągnięcie w tej walce z wrogiem klasowym moralno - politycznej jedności młodzieży polskiej, dziś współbudowniczych, jutro budowniczych potęgi i szczęścia naszej Ojczyzny.

Zwycięstwem będzie całkowite wyparcie wszelkich wpływów wrogich, usiłujących wśród najmniej uświadomionej części młodzieży siać zamęt i zatruwać ją faszystowskim jadem.

Zwycięstwem będzie wzrost organizacyjny ZMP i likwidacja białych plam, zwłaszcza na wsi, gdzie nie ma jeszcze organizacji młodzieżowych.

Zwycięstwem będzie wzrost jakości pracy w ZMP, wzrost autorytetu ZMP i utrzymanie tego autorytetu wśród najszerszych rzesz młodzieży, zbliżenie ZMP do niezrzeszonej młodzieży i łgnięcie niezrzeszonej młodzieży do ZMP jako organizacji, do której należeć — znaczy być przodownikiem i przykładem.

Zwycięstwem będzie poznanie w trakcie ruchu przedzlotowego dziesiątków tysięcy nowych, wspaniałych aktywistów i pełne ich włączenie w ruch młodzieżowy, zaopiekowanie się ich dalszym wzrostem i dojrzewaniem, wysunięcie ich jako przodowników, a równocześnie oczyszczenie organizacji od tych — pożal się Boże — aktywistów, którzy się zdemoralizowali, zestarzeli, zbiurokratyzowali, którzy stali się urzędnikami lub dygnitarzami, którzy stracili autorytet i odizolowali się od młodzieży.

(Ciąg dalszy na str. 3)

Ludność Brazylii protestuje przeciwko budżetowi wojennemu rządu brazylijskiego, spełniającego rozkazy imperialistów amerykańskich.

NA ZDJĘCIU: Fragment demonstracji studentów w Rio de Janeiro. Foto CAF.

260-osobowy młodzieżowy zespół artystyczny z woj. bydgoskiego uczestniczyć będzie w Zlocie

Wczoraj zakończyły się w Bydgoszczy dwudniowe eliminacje zespołów artystycznych o zaszczyt uczestniczenia w Zlocie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej.

W wyniku eliminacji do wyjazdu do Warszawy zakwalifikowano:

1. Regionalny zespół młodzieżowy pałucki z Góry pow. Żnin.

2. Chór międzyszkolny pod kierownictwem tow. Kinarza z Bydgoszczy.

3. Zespół akordeonistów Technikum Mechanicznego z Grudziądza.

4. Regionalny zespół kujawski PDK Inowrocław.

5. Zespół artystyczny Państwowej Szkoły Instruktorów Teatrów Ochotniczych z Bydgoszczy.

6. Dziecięcy zespół muzyczny szkoły podstawowej ze Śmiłowic pow. Włocławek.

Szczegółowe omówienie eliminacji wojewódzkich zamieścimy w jednym z najbliższych numerów.

Dla uczczenia 8 rocznicy ogłoszenia Manifestu PKWN

Wielki czyn produkcyjny mas pracujących Pomorza

Załoga Grudziądzkich Warsztatów Mechanicznych podjęła zobowiązania lipcowe, które przyniosą ponad 143 tys. zł ponadplanowej produkcji oraz ponad 2 tys. zł oszczędności w materiałach.

W oddziale I:

Tow. Siniecki zobowiązał się skrócić czas obróbki zębatek z 300 na 175 godzin.

Tow. Kwiatkowski — ślusarz maszynowy — postanowił skrócić remont tokarni z 276 na 184 godziny.

Tow. Kitta robotnik przy tłoczni — skróci czas toczenia z 200 na 120 godzin.

Ślusarze Strażewski i Szpakowski skrócą czas przy wykonywaniu wycieraczek z 300 na 240 godzin.

Modelarze metalowi tow. tow. Wiśniewski i Kamiński zobowiązali się podnieść wydajność pracy do 179 proc., ponadto zaś wykonają dwa wykrojniki z odpadków.

W oddziale II:

Tow. Szweja zobowiązał się wykonać model z drzewa odpadkowego. Tow. Rymacki postanowił wyprostować 5 skrzyń gwoździ formierskich. Tow. Szlapiński wykona dodatkowo jeden model drzewny.

W oddziale III:

Tow. Drozdalski skróci czas pracy przy tłoczeniu o 40 rob./godz. Tow. Klempert zobowiązał się wykonać dodatkowo 5 skrzyń, zaoszczędzając 55 rob./godz. Tow. Gadziński postanowił skrócić czas produkcji narzędzi ogrodniczych o 50 godz. Tow. Rybiński zobowiązał się wykonać dodatkowo 58 sztuk narzędzi ogrodniczych. Tow. Kulpiński — komendant Straży Przeciwpożarowej — zobowiązał się wykonać mównicę i stojaki do nut z materiału odpadkowego.

Do dnia 20 czerwca br. zobowiązania zostały wykonane w 66,6 proc.

* * *

Na uroczystej masówce w Zarządzie Montażowym nr 2 — GZE załoga podjęła zobowiązania dla uczczenia 8 rocznicy PKWN. Ogólna wartość zobowiązań przekracza sumę 38 tys. zł.

Pierwszy meldunek złożył inicjator Czynu Lipcowego w zakładzie tow. inż. Zdzinicki, który postanowił do dnia 22 Lipca wykonać całkowitą dokumentację techniczną na instalację elektryczno-oświetleniową, siłową i telefoniczną dla baraku biurowego, magazynu oraz terenu pod budowę obiektu Zarządu Montażowego nr 2.

Brygada młodzieżowa tow. Antoniego Winiarskiego zobowiązała się wykonać całkowitą instalację piorunochronową na budowie PZWANN w Toruniu.

Brygady tow. tow. Jarzynki, Króla Rafińskiego, Kaczmarka, Rybackiego, Rury, Oblasa, Szydły, Urbańskiego, Kitnera, Jagielskiego i Nawry, postanowiły wykonać całkowite ogrodzenie terenu oraz ustawienie baraków obiektu Zarządu Montażowego.

Tow. tow. Karol Kuliński i Marian Domański zobowiązali się wykonać instalację elektryczno-oświetleniową w nowym baraku magazynowym.

Kierownicy robót tow. tow. Ciesielski, Wyszkowski, Rokicki, Dramiński i Kobędza wykonają instalację elektr.-siłową i telefoniczną w nowych barakach obiektu Zarządu Montażowego.

A. Grochowiecki
korespondent

Łódź w hołdzie pamięci powstania robotniczego w czerwcu 1905 r.

ŁÓDŹ (PAP). Rocznicę słynnego powstania robotników łódzkich w czerwcu 1905 r., które trwało od tzw. „krwawej środy" 22 czerwca do 24 czerwca — robotnicy Łodzi uczcili na specjalnym wieczorze. Wśród licznie przybyłych weteranów i weteranek ruchu robotniczego znaleźli się b. członkowie Socjal-Demokracji Królestwa Polskiego i Litwy i Komunistycznej Partii Polski: Kawczyński, Minich i inni. Referat obrazujący przebieg powstania czerwcowego wygłosił Leon Gomólicki. Zapoznał on zebranych z przygotowaniami do zbrojnego wystąpienia robotników Łodzi, z walką na barykadach.

Prelegent mówił o przywódcy tych walk, Feliksie Dzierżyńskim, o roli łódzkiej organizacji SDKPiL w powstaniu i zwrócił uwagę na mało znane dotychczas, wydobyte obecnie z materiałów archiwalnych dane o wielu wypadkach odmowy strzelania do tłumów ze strony znajdujących się pod wpływem agitacji rewolucyjnej oddziałów rosyjskiej piechoty i kawalerii. W następstwie tego władze carskie zmuszone były posługiwać się głównie żandarmami i kozakami.

Po referacie Leona Gomólickiego zabrali głos weterani rewolucji, dzieląc się z obecnymi wspomnieniami z krwawych i heroicznych dni czerwcowych 1905 roku.

Czyn Lipcowy wsi pomorskiej

Coraz więcej spółdzielni produkcyjnych w odpowiedzi na apel spółdzielców w Jeziorkach dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN podejmuje zobowiązania w sprawnym i terminowym przeprowadzeniu akcji żniwno-omłotowej.

Członkowie spółdzielni produkcyjnej w Ostrowie, pow. inowrocławskiego postanowili:

1. przeprowadzić kośbę zbóż w 8 dniach;

2. wymłócić ze sztyg 50 ton żyta z czego 35 ton dostarczyć dla Państwa w ramach planowego skupu zboża;

3. przeprowadzić podorywki najpóźniej w 3 dniach po skoszeniu zbóż i zasiać poplony.

Spółdzielcy z Ostrowa wzywają do podejmowania podobnych zobowiązań wszystkie spółdzielnie produkcyjne powiatu inowrocławskiego.

M. Lech

* * *

W odpowiedzi na apel członków spółdzielni produkcyjnej w Jeziorkach Kosztowskich odpowiadają czynem członkowie spółdzielni produkcyjnej „Dobrobyt" w Racicach powiatu inowrocławskiego, zobowiązując się:

1. przeprowadzić kośbę zbóż w 8 dniach, a w 3 dniach po skoszeniu zbóż przeprowadzić podorywki i zasiać 20 ha poplonów;

2. wymłócić ze sztyg 35 proc. zboża, dostarczając je Państwu, w ramach planowego skupu;

3. podzielić brygadę połową na dwa ogniwa, które współzawodnicząc między sobą przyczynią się do jeszcze szybszego przeprowadzenia akcji żniwnej.

S. T.

* * *

Małorolni i średniorolni chłopi gromady Gąbin powiatu szubińskiego na zebraniu aktywu ZSCh odpowiadając na wezwanie gromady Siemionki dla uczczenia 8 rocznicy Manifestu PKWN postanowili:

1. kośbę zbóż przeprowadzić w 4,5 dnia oraz dokonać zwózki w dwóch dniach;

2. w dwóch dniach przeprowadzić podorywki oraz zasiać poplony na obszarze 18 ha;

3. prowadzić systematyczną lustrację pól w walce ze stonką ziemniaczaną oraz wytępić wszystkie chwasty;

4. oczyścić rów melioracyjny na przestrzeni 520 metrów.

Chłopi z Gąbina wzywają do podejmowania zobowiązań w sprawnym i szybkim przeprowadzeniu żniw i omłotów wszystkie gromady powiatu szubińskiego.

Franciszek Umiński

* * *

Chłopi gromady Stanisławko, powiatu wąbrzeskiego dla uczczenia 22 Lipca postanowili:

prowadzić systematyczną lustrację upraw ziemniaczanych w poszukiwaniu stonki, przeprowadzić sianokosy łącznie ze zwózką siana z obszaru 25 ha łąk w 5 dniach, w 7 dniach zakończyć żniwa i zwózkę wszystkich zbóż, udzielić pomocy sąsiedzkiej w koszeniu i zwózce zbóż pięciu gospodarzom, wykonać podorywkę zaraz po skoszeniu zbóż na obszarze 20 ha i zasiać poplony, omłoty zbóż przeprowadzić w 6 dniach i jak najszybciej sprzedać zboże Państwu w ramach planowego skupu.

Chłopi ze Stanisławka wzywają do współzawodnictwa wszystkie gromady powiatu wąbrzeskiego.

Bernard Drążkowski

Oświadczenie ambasadora ZSRR w Sztokholmie

MOSKWA (PAP) — Jak donosi ze Sztokholmu Agencja TASS, premier rządu szwedzkiego, Erlander, złożył 16 czerwca br. ambasadorowi ZSRR w Szwecji, K. Rodionowowi oświadczenie na temat rzekomego udziału urzędników ambasady radzieckiej w zainscenizowanej przez władze szwedzkie „sprawie" Enboma. Władze szwedzkie twierdzą, że Enbom miał przekazać tajne wiadomości, dotyczące obrony Szwecji, pewnym przedstawicielom ambasady radzieckiej w Sztokholmie.

28 czerwca br. amb. Rodionow udał się do szwedzkiego ministra spraw zagranicznych, Undena i złożył mu następujące oświadczenie:

— W odpowiedzi na oświadczenie złożone przez premiera Erlandera w związku procesem wytoczonym przez władze szwedzkie niejakiemu Enbomowi i innym obywatelom szwedzkim, uważam za konieczne zwrócić na polecenie Ministerstwa Spraw Zagranicznych ZSRR uwagę rządu szwedzkiego na następujące fakty:

Oświadczenie premiera rządu szwedzkiego na temat rzekomego udziału urzędników ambasady radzieckiej w Sztokholmie w tzw. „sprawie Enboma" i wymienianie w związku z tą sprawą nazwiska b. zastępcy attache wojskowego Jegorowa opierają się na fałszywych zeznaniach i na zmyślonych danych, przedstawionych przez prokuratora a zmierzających do rzucenia oszczerstw na urzędników ambasady radzieckiej w Szwecji oraz do pogorszenia dobrych sąsiedzkich stosunków szwedzko - radzieckich.

Jest rzeczą samą przez się zrozumiałą, że sfabrykowane celowo w związku z tą sprawą tzw. zeznania Enboma i innych agentów policji nie mogą zasługiwać na wiarę.

Muszę także zaznaczyć, iż o wrogich wobec Związku Radzieckiego celach, do jakich zmierza inscenizacja tzw. „sprawy Enboma" świadczy w szczególności fakt, że sprawa ta, zanim znalazła się jeszcze w sądzie, była wykorzystywana przez prasę szwedzką dla prowadzenia oszczerczej kampanii przeciwko Związkowi Radzieckiemu i przedstawicielom ZSRR w Szwecji, jak również do organizowania wystąpień ulicznych przeciwko ambasadzie radzieckiej.

Wszystkie te fakty nie pozostają w zgodzie z oświadczeniem premiera rządu szwedzkiego na temat rzekomego dążenia tego rządu do utrzymania „poprawnych i przyjaznych stosunków ze Związkiem Radzieckim."

W związku z powyższym muszę odrzucić protest i oświadczenie premiera Erlandera w sprawie konieczności poczynienia przez rząd radziecki jakichś kroków w celu położenia kresu niedozwolonej działalności urzędników ambasady radzieckiej, albowiem działalność tych urzędników nie daje do tego żadnych powodów.

Hitlerowcy w sztabie Ridgway'a

BERLIN (PAP). Zachodnio-niemiecka agencja prasowa DPA donosi, że boński sekretarz stanu Hallstein domagał się w czasie spotkania z Achesonem w Berlinie zachodnim, by zwolniono przedterminowo wszystkich hitlerowskich zbrodniarzy wojennych, przebywających w więzieniach amerykańskich, angielskich i francuskich. Hallstein wysunął to żądanie na specjalne polecenie Adenauera.

Ta sama agencja stwierdza, że Adenauer przywiązuje wielką wagę do zwolnienia b. generałów hitlerowskich.

Generałowie, których zwolnienia domagał się Hallstein, mają objąć wysokie stanowiska w sztabie bloku północno-atlantyckiego. Jak już podaliśmy, w sztabie Ridgway'a zatrudnionych zostało już 35 wysokich oficerów hitlerowskich.

Wybory komitetów blokowych

Dziś w poniedziałek, wybory komitetów blokowych odbędą się w następujących dzielnicach:

Blok nr 231 obejmujący ulicę Nowodworską od nr 43 do 57 i od nr 42 do 56 oraz ul. Grodziską całą odbędzie zebranie wyborcze przy ul. Nowodworskiej nr 57 godz. 18.

Blok nr 232 obejmujący ulicę Nowodworską od nr 59 do końca i od nr 58 do końca oraz ul. Terasy od nr 3 do końca odbędzie zebranie wyborcze przy ul. Nowodworskiej nr 58 (szkoła) o godz. 18.

Blok nr 253 obejmujący ulicę Ks. Skorupki od nr 101 do końca i od nr 74 do końca odbędzie zebranie wyborcze przy ul. M. Fornalskiej nr 42 (ogródek Jordanowski) o godz. 18.

Blok nr 271 obejmujący ulicę Orlą od nr 1 do 11 i od nr 24 do 40 odbędzie zebranie wyborcze przy ul. Dąbrowskiego nr 8 (szkoła) o godzinie 18.

—o—

Zebrania Komitetów Obrońców Pokoju

Dnia 30 bm. o godz. 18 w świetlicy Bydgoskiej Fabryki Papieru przy ul. Siedleckiej 10, odbędzie się zebranie Rejonowych Komitetów Obrońców Pokoju nr nr 84, 85, 86 i 87, które obejmują ulice: Bronikowskiego, Elbląska, Flisacka, Grunwaldzka od 165 do końca nieparzyste, Grunwaldzka od 134 do końca parzyste, Mińska, Okopowa, Przemyska, Śluzowa, Zielona, Chojnicka, Łącznik, Łąkowa, Przejazd, Wiejska, Wyrzyska, Byszewska, Chmurna, Łobrzenicka, Siedlecka, Więcborska, Znińska, Głucha, Koronowska, Św. Antoniego z Padwy.

* * *

Dnia 30 bm. o godz. 18 w szkole na Czyżkówku odbędzie się zebranie Rejonowego Komitetu Obrońców Pokoju nr rej. 84 i 85.

Uroczysty obchód Dnia Marynarki Wojennej

(Dokończenie ze str. 1)

Na nabrzeże przybywa Minister Obrony Narodowej — Marszałek Polski Konstanty Rokossowski w otoczeniu wiceministra Obrony Narodowej gen. broni Stanisława Popławskiego oraz starszych oficerów dowództwa Marynarki Wojennej.

Rozlegają się dźwięki hymnu państwowego. Marynarze prezentują broń.

Na krótkie powitanie Marszałka Rokossowskiego rozlega się potężne — „Czołem, Obywatelu Marszałku!"

Rozpoczyna się defilada polskich okrętów. Wspaniale wyglądają nowoczesne jednostki morskie. Prowadzą te okręty doświadczeni żołnierze i oficerowie. W równym szeregu okręty ustawiają się na redzie.

Marszałek Rokossowski po przywitaniu się z oddziałami marynarzy stojącymi na nabrzeżu, wchodzi na pokład motorówki. W chwili, gdy motorówka odbija od brzegu, grzmią 24 salwy artyleryjskie z okrętowego działa. Nad portem z łoskotem przelatują jednostki polskiego lotnictwa morskiego.

Rozlegają się okrzyki na cześć Prezydenta Bolesława Bieruta i Marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Motorówka, wioząca Marszałka Polski, rozpoczyna objazd okrętów wojennych, stojących w pełnej gali banderowej. Na pokładach prezentują broń marynarze — synowie robotników i chłopów, dumni ze swej odpowiedzialnej i zaszczytnej służby w szeregach Marynarki Wojennej.

Wygląd polskich okrętów i postawa ich załóg świadczą o ich sile, o ich woli służby w obronie pokoju, na straży polskich granic nad Bałtykiem.

Na Skwerze Kościuszki rozpoczyna się defilada oddziałów Marynarki Wojennej. Równy, sprężysty krok, uśmiechnięte twarze marynarzy witane były przez zgromadzoną na trasie przemarszu ludność gorącymi owacjami na cześć Ludowej Marynarki Wojennej i Wojska Polskiego.

Burzliwymi oklaskami powitali zgromadzeni mieszkańcy Gdyni maszerującą za oddziałami wojskowymi młodzież, zrzeszoną w szeregach Ligi Morskiej.

Tego samego dnia w godzinach popołudniowych odbyły się w Gdyni regaty oraz defilada jachtów. U stóp Kamiennej Góry wystąpił zespół pieśni i tańca Wojska Polskiego. Robotnicy i marynarze, uczestnicy wycieczek, tysięczne rzesze młodzieży nagradzały burzliwymi oklaskami występy chóru i zespołu tanecznego.

Jednocześnie odbywały się różnego rodzaju imprezy, koncerty, zawody sportowe w różnych miejscach Gdyni. Mieszkańcy miasta, wspólnie z marynarzami Marynarki Wojennej, bawili się na licznych zabawach ludowych, całe miasto do późnych godzin wieczornych rozbrzmiewało muzyką i śpiewem.

Zakończenie Dni Morza

Tradycyjne wianki na Brdzie oglądały tłumy bydgoszczan

Wzdłuż brzegów Brdy w okolicy Rybiego Rynku zgrupowały się tysiące bydgoszczan, by przyjrzeć się tradycyjnym wiankom.

Uroczystość zainaugurowało przemówienie prezesa Zarządu Głównego Ligi Morskiej gen. Wągrowskiego, po czym nastąpiły popisy zespołów artystycznych. Przy blasku kolorowych rakiet bydgoszczanie śledzili piękne tańce ludowe i narodowe, wykonane przez poszczególne zespoły świetlicowe, oraz słuchali pieśni związanych z morzem. Prawdziwą atrakcją był barwny korowód iluminowanych tratew, łodzi i kajaków.

Wianki zakończyły się późnym wieczorem. Oficjalne zakończenie Dni Morza, a równocześnie uroczysty obchód Dnia Marynarki Wojennej — odbył się w niedzielę w Pomorskim Domu Sztuki. Na akademii obecni byli zaproszeni przedstawiciele jednostek Marynarki Wojennej oraz przodownicy pracy.

Bogaty program artystyczny przygotowały poszczególne zespoły świetlicowe bydgoskich zakładów pracy.

Spotkanie marynarzy ze społeczeństwem bydgoskim odbyło się w niezwykle serdecznej atmosferze.

Co? - Gdzie? - Kiedy?

KINA

POMORZANIN — „Wesoła trójka" (16, 18 i 20).

WOLNOŚĆ — Z powodu remontu nieczynne.

POLONIA — „W naszej wsi" (17 i 19.15).

ORZEŁ — „D. S. 70 nie działa" (godz. 17 i 19).

BAŁTYK — „Statek pułapka" (godz. 17 i 19).

MIR — nieczynne.

ROZMAITOŚCI — Program aktualności nr 27/52

OGRODOWE BAGATELA — „Sumienie" — (o zmroku).

WYSTAWY

Muzeum im L. Wyczółkowskiego — otwarte codziennie od godz 9-15, w środy i piątki od godz. 12 do 19.

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ

„Tajna wojna" g. 19,30

TEATR MŁODEGO WIDZA

Gorące serca — godz. 15 i 17.30.

DYŻURY NOCNE W APTEKACH SPOŁECZNYCH M. BYDGOSZCZY

Od soboty dnia 28 czerwca br. godz. 22 do soboty dnia 5 lipca br. godz. 8 rano dyżur nocny dla rejonu śródmieście i Bielawy — pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 15 Pl. Boh. Stalingradu nr 1 — tel. 19-31.

Dla rejonu Wilczak, Okole, Czyżkówko oraz pozostałych przedmieść stały dyżur nocny pełnić będzie:

Apteka Społeczna nr 12 ul. Grunwaldzka nr 37 — telefon 34-31.

Zaznacza się, że dyżur nocny trwa od godz. 22—8 rano.

Program radiowy

na dzień 1 lipca 1952 roku

5,05 Wiadomości poranne. 5,10 Audycja dla wsi. 5,20 Koncert. 6,00 Gimnastyka. 6,17 Komunikaty — Bdg. 6,20 Muzyka z płyt — Bdg. 6,30 Dziennik. 6,50 Muzyka z płyt. 7,55 Wiadomości. 8,00 Muzyka baletowa. 8,30 Audycja dla obozów i kolonij letnich. 11,45 Audycja z cyklu „Głos mają kobiety". 12,04 Dziennik. 12,30 Audycja dla wsi. 12,45 Na swojską nutę. 13,15 Informacje ogólnopolskie. 13,20 Muzyka symfoniczna. 14,00 Dziennik. 14,10 Program dnia. 14,30 Koncert orkiestry Rozgłośni Bydgoskiej pod dyrekcją Arnolda Rezlera — Bdg. pr. II. 15,00 Komunikat o stanie wód. 15,10 Audycja literacka. 15,30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16,00 Muzyka na orkiestrę smyczkową. 16,35 Ulubione utwory — Bdg. 17,00 Dziennik. 17,15 Muzyka taneczna z płyt — Bdg. 17,45 Radiowy poradnik językowy. 18,00 Muzyka ludowa. 18,30 Wszechnica Radiowa kurs II. 18,50 Audycja dla młodzieży w opr. Tad. Bąblewskiego pt. „Kto pojedzie na Zlot" — Bdg. 19,05 Młodzi soliści — Halina Jakubowska — Bdg. 19,20 Audycja z cyklu „O czym mówi wieś" — Bdg. 19,30 Muzyka i aktualności. 20,00 Koncert symfoniczny. 21,00 Dziennik wieczorny. 21,30 Koncert chóru Rozgł. Krakowskiej. 21,45 Audycja literacka. 22,15 Reportaż z IV Międzynarodowego Turnieju Szachowego. 22,20 Granie orkiestry. PR pod dyr. Jana Cajmera. 23,00 Koncert orkiestry i solistów.

„GAZETA POMORSKA"
Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej
Redaguje Kolegium
Nakład RSW „Prasa"
REDAKCJA Bydgoszcz, ul. Dworcowa 13. Telefony: Redaktor naczelny 47-95. Sekretarz redakcji: 47-60. Działy: sportowy, miejski, terenowy i depeszowy 47-89. Dział rolny 47-96. Działy: gospodarczy, partyjny, kulturalno-oświatowy 47-60. Działy: korespondentów, listów czytelników i interwencji oraz porad prawnych: ul. Dworcowa 12, tel. 48-99 i 41-90. Sekretariat Redakcji 47-99.
Redakcja nocna 47-89.
Redaktor techniczny i korektornia 38-73.
Administracja: ul. Dworcowa 13, tel. 48-96 i 48-56.
Prenumerata i Kolportaż: PPK „Ruch" Oddz. Bydgoszcz, ul. Armii Czerwonej 6, Centrala: 27-90. Prenumerata zbiorowa: 19-51. Sprzedaż komisowa: 19-51. Prenumerata pocztowa i indywidualna 19-50. Reklamacje: Centrala 27-90 wewn. 007.
Wpłaty na prenumeratę pocztową przyjmują wszystkie Urzędy Pocztowo-Telekomunikacyjne oraz kasa PPK „Ruch" w Bydgoszczy przy ul. Armii Czerwonej 6. Prenumerata miesięczna 4,50 zł. Prenumerata zbiorowa: 2,25 zł. Przy zgłoszeniu prenumeraty należy podać dokładny adres.
Biuro Ogłoszeń: Dworcowa 16, tel. 48-08.
E-3-12142
Tłoczono czcionkami Drukarni RSW „Prasa" — Bydgoszcz
Form 75/115,5, rodzaj druk mat. klasa VII gramatura 50 g

Zebranie wyborcze na Zlot

w Pomorskich Zakładach Budowy Maszyn

W obszernej, pięknie udekorowanej świetlicy PZBM zebrała się cała młodzież zakładu.

Wybory delegatów na Zlot: Wybrać 35 najlepszych, najbardziej wyróżniających się, tych którzy rzeczywiście zasłużyli na miano Młodego Przodownika — Budowniczego Polski Ludowej to sprawa bardzo poważna.

Przewodniczącym zebrania wybrany zostaje Ignacy Becalik, młody przodownik pracy. W prezydium zasiadają przybyli na zebranie młodzieży PZBM przedstawiciele wyższych instancji ZMP-owskich Zarządu Wojewódzkiego, Miejskiego i Dzielnicowego ZMP, przedstawiciel Komitetu Zakładowego Partii, przedstawiciel dyrekcji, przodujący młodzieżowcy zakładu.

Referat przewodniczącego Zarządu Zakładowego ZMP Jana Wiatraka mówi o pełnej entuzjazmu atmosferze przedzlotowego współzawodnictwa, mówi o tym, że jego zdobycze, jego wyniki, to wkład młodzieży PZBM w socjalistyczne jutro ojczyzny, wkład w walkę o utrwalenie pokoju na świecie.

Przebieg współzawodnictwa przedzlotowego podsumowuje Kazimierz Kosiński przewodniczący komisji współzawodnictwa zlotowego.

...Młodzież wysunęła się na pierwszę miejsce w realizacji zobowiązań dla uczczenia 60 rocznicy urodzin Towarzysza Bieruta i Święta 1 Maja.

...W okresie przedzlotowym powstało w PZBM 5 nowych brygad produkcyjnych. Jako pierwsza na apel zlotowy odpowiedziała młodzież z Modelarni, gdzie dla uczczenia urodzin Prezydenta zorganizowano młodzieżową brygadę produkcyjną im. „Bolesława Bieruta". Młodzi modelarze zobowiązali się podwyższyć wydajność pracy o 5 proc. jakość o 10 proc. oraz roztoczyć socjalistyczną opiekę nad maszynami. Brygadzistą został przodujący w pracy zawodowej i społecznej kol. Appelt Ferdynand. W brygadzie wyróżnia się również kol. Nowak Jerzy, który jest zarazem przodującym uczniem Technikum Mechanicznego.

Brygada młodzieżowa im. „Janka Krasickiego" podjęła zobowiązanie podniesienia wydajności pracy dając dodatkowo 369 roboczogodzin wartości 18.920 zł. Na wezwanie kol. Gawrońskiego Edwarda z brygady im. „Hanki Sawickiej", z kotlarni odpowiedziała brygada młodzieżowa im. „Feliksa Dzierżyńskiego" z odlewni, zobowiązując się zmniejszyć ilość braków do minimum. Tu przoduje młody formiarz kol. Deluk Marian, wyrabiając około 220 proc. normy. Dwie brygady młodzieżowe zakładu II kol. Dworniczaka i Reszkowskiego dla uczczenia Zlotu podwyższyły swoją wydajność pracy co dało w wyniku pomniejszenie kosztów własnych o 550 roboczogodzin miesięcznie.

...Cenne zobowiązanie podjęło również Biuro Konstrukcyjne. Młodzi technicy i konstruktorzy zobowiązali się zaoszczędzić 453 godziny o wartości 4.530 zł.

W zakładach jest 145 uczniów Średniej Szkoły Przemysłowej i Zasadniczej Szkoły Metalowej w Bydgoszczy. Na rzucone przez kierownika szkolenia zawodowego hasło „Na Zlot przez najlepsze wyniki egzaminów" uczniowie wzmogli walkę o wyniki nauczania. Wielu z nich jak Ryszard Kamiński, Ignacy Czarnecki z wynikami bardzo dobrymi złożyło egzaminy praktyczne. Jako przodownicy nauki i pracy społecznej szkołę ukończyli Klaban, Kosiński, Żeglarski i Gozdecki.

Przewodniczący komisji odczytuje, uzasadniając proponowane kandydatury delegatów na Zlot.

Do listy dochodzą jeszcze trzy zaproponowane przez zebranych nazwiska.

Zaczyna się głosowanie.

Nie można niestety powiedzieć, żeby przebiegało ono zbyt sprawnie. Przyczyna jasna, trudno jest prawie że bez namysłu głosować na kogoś, czyje nazwisko słyszy się po raz pierwszy.

Szkoda, że komisja współzawodnictwa zlekceważyła instrukcję o tym, że lista kandydatów winna być podana do wiadomości młodzieży przed zebraniem. Z kandydaturami trzeba się przecież zapoznać wcześniej trzeba je przemyśleć, przedyskutować.

Wybory na Zlot to przecież sprawa poważna, delegaci będą reprezentowali całą młodzież PZBM, muszą to być rzeczywiście najlepsi, najbardziej zasłużeni.

Komisja współzawodnictwa zapomniała również przedstawić listę wyróżniających się, choć takich w PZBM jest wielu, listę tych, którzy zasłużyli na to, aby otrzymać dyplomy przedzlotowego współzawodnictwa.

Oparcie się jedynie na dość pośpiesznie zresztą wysuniętych przez zebranych kandydaturach prowadzi do raczej przypadkowego i niezbyt przemyślanego ułożenia listy.

Wyżej przytoczone niedociągnięcia świadczą o tym, że Zarząd Zakładowy ZMP niezupełnie starannie przygotował zebranie wyborcze delegatów, świadczy to i o pewnym niedopatrzeniu tych spraw przez Komitet Zakładowy PZPR, który jako kierownik polityczny młodzieży jest również odpowiedzialny za sprawę przygotowań przedzlotowych.

Wśród delegatów PZBM znajdują się m. in.: Edward Gawroński — ZMP-owiec, kier. bryg. młodzieżowej im. „Hanki Sawickiej", delegat III Miejskiej i I Wojewódzkiej Konferencji ZMP, członek Zarządu Wojewódzkiego ZMP, przewodniczący ZMP w Domu Młodego Robotnika, wyrabia on przeciętnie około 190 procent normy. Jan Sarnecki — niezrzeszony, kier. młodzieżowej brygady produkcyjnej im. „Władysława Hibnera" przeciętnie wykonuje 180 procent normy. Marian Dworniczak — ZMP, brygadzista, przodownik pracy, przeciętnie wykonuje do 215 procent normy. Julian Roman — niezrzeszony, kier. bryg produkc. im. „Tadeusza Kościuszki". Z nałożonych prac przez kierownictwo i dyrekcję zakładu, wywiązuje się bardzo dobrze, przodownik pracy, wyrabia przeciętnie 160—170 proc. normy Ignacy Becalik — ZMP, kier. młod. bryg. produkc. im. „Władysława Kniewskiego" przodownik pracy wyrabiający do 280 proc. normy. Brygada jego w IV kwartale 1951 r. zdobyła pierwsze miejsce we współzawodnictwie PZBM. Obecnie Becalik został wybrany na wiceprzewodniczącego rady zakładowej. Jerzy Kamiński — wiceprzewodniczący Zarz. Zakł. ZMP, przodownik pracy biura konstrukcyjnego, współinicjator zobowiązań zlotowych, aktywista ZMP. Karol Jankowski — niezrzeszony, inicjator zobowiązań zlotowych biura konstrukcyjnego.

Po wyborach odbyła się bogata część artystyczna w wykonaniu miejscowego zespołu, oraz wieczorek taneczny.

Przemówienie Premiera Józefa Cyrankiewicza

wygłoszone w dniu 25 bm. na Krajowej Naradzie Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej

(Dokończenie ze str. 1)

Zwycięstwem będzie dalsze podtrzymywanie i wzbogacanie nowymi formami wspaniałego ruchu współzawodnictwa, przodownictwa, które rozwinęło się w okresie przedzlotowym.

Zwycięstwem będzie zdobycie dalszych pozycji na wsi i utrwalenie, rozszerzenie ich.

Najważniejsze więc to, co decyduje o sensie Zlotu — to poczynienie w tej wielkiej naszej ofensywie realnego, prawdziwego postępu w terenie, w świadomości młodzieży, w jej wydajności, aktywności.

Jeżeli towarzysze tak będą patrzeć na swą obecną pracę, pod tym kątem ją oceniać, w tym sensie trwałość wyników będą sprawdzać, to wtedy nauczymy się odróżniać pracę od efekciarstwa, fajerwerk od prawdziwego ognia, takiego, który stal przetapia, wtedy i praca przedzlotowa będzie miała wielką ideologiczną, polityczną i organizacyjną perspektywę.

Czy oznacza to, że sam Zlot jest mało ważną sprawą? Oczywiście, że nie. W świetle dopiero tych zadań, o których mówiłem, zadań utrwalenia tego, co zdobędzie nasza przedzlotowa ofensywa — Zlot wydaje się być jeszcze poważniejszym wydarzeniem w życiu nie tylko młodzieży, ale i całego kraju.

Ten ruch współzawodnictwa przyspiesza niewątpliwie nasz marsz do socjalizmu i nie tylko w dziedzinie materialnej, nie tylko przez zwiększenie produkcji i polepszenie metod pracy, ale także przyspiesza przemiany dokonywujące się w narodzie, w człowieku, w jego stosunku do pracy, do swoich obowiązków, w stosunku do Ludowej Ojczyzny. Ten moment wychowawczy związany z ruchem współzawodnictwa wydobyć, pogłębić stronę wychowawczą ruchu współzawodnictwa — oto Wasze niezwykle ważne zadanie.

Piękne i imponujące są młodzieżowe rekordy w dziedzinie współzawodnictwa pracy, imponująca jest „sportowa" strona tych rekordów, ale byłoby grubym błędem na tej sportowej stronie wyłącznie skupiać uwagę młodzieży, byłoby to wypaczeniem tego ruchu, jego zubożeniem, jego zwężeniem. Nie wolno poszczególnych, wspaniałych wyczynów od rywać od sensu i celu politycznego współzawodnictwa. Dbać trzeba zawsze o upowszechnienie najlepszych metod pracy, o rozszerzenie ruchu, wiedzieć nie tylko ile norm się bije i jak się bije, ale także po co się normy bije.

Jeszcze jedna sprawa powinna być postawiona w centrum uwagi aktywu ZMP, organizacji ZMP, w szczególności władz ZMP na wszystkich szczeblach — to odbiurokratyzowanie w toku akcji przedzlotowej zbiurokratyzowanej części aparatu.

Czytamy wszyscy w „Sztandarze Młodych" jak młodzież piętnuje biurokrację, jak młodzież wymienia w czasie akcji przedzlotowej zbiurokratyzowanych staruchów, na prawdziwych aktywistów. Tym niemniej walkę tę trzeba w toku akcji przedzlotowej pogłębiać. Akcja przedzlotowa nadaje się do tego doskonale, bo ona z natury rzeczy zbliża aktyw do młodzieży i sprawdza formy tego zbliżenia.

Ważne jest, aby to nie było zbliżenie chwilowe, ale trwałe, coraz głębsze, więc i nierozerwalnie związane ze stałym przypływem nowego aktywu.

Myślałem i chciałem tu zaproponować, ażeby poszczególne organizacje młodzieżowe, a w szczególności poszczególne zarządy ZMP rozwinęły także między sobą międzyorganizacyjne, międzypowiatowe, międzywojewódzkie długookresowe współzawodnictwo o palmę pierwszeństwa w dziedzinie najlepszych form pracy z młodzieżą.

A więc np. niech zarządy ruszą do walki o stałą opiekę nad Domami Młodego Robotnika i internatami. Która organizacja ZMP toleruje wciąż jeszcze na swoim terenie działania — powiatowym czy wojewódzkim — gniazda chuligaństwa tam, gdzie powinno być centrum pracy wychowawczej, a która organizacja osiągnie dobre rezultaty na odcinku niezwykle ważnym, na odcinku Domu Młodego Robotnika i internatu. Który zarząd, co i ile zrobił w dziedzinie zorganizowania np. opieki politycznej i wychowawczej nad młodzieżą, przybywającą w stałym procesie uprzemysłowienia kraju ze wsi do miasta, nad młodzieżą przechodzącą przecież ogromny przełom w swoim życiu, przełom stawania się robotnikiem. Która organizacja, który zarząd potrafi dzięki wytężonej pracy zlikwidować białe plamy na swoim terenie działania, założyć nową, organizację ZMP, zwłaszcza na wsi, a potem należycie opiekować się tymi organizacjami, które organizacje najlepiej kierują akcją łączności miasta ze wsią, które organizacje wzbogacają formy pracy z młodzieżą niezrzeszoną. Takich punktów do współzawodnictwa można wyliczyć wiele i towarzysze je na pewno znajdziecie.

Tego rodzaju współzawodnictwo pozwoli nie słowami, ale czynami walczyć z biurokratyzmem, ułatwi podniesienie w toku pracy poziomu aktywu ZMP-owskiego, wzmocni autorytet ZMP, rozszerzy jego oparty na realnej pracy wpływ w masach młodzieży.

Chcę poza tym podkreślić, że Zlot uważamy nie tylko za sprawę młodzieży. Zlot jest sprawą Partii i organizacji partyjnych, które na wszystkich szczeblach winny na falach akcji przedzlotowej wdrożyć się w systematyczną pracę z młodzieżą, w stałą opiekę i pomoc dla ZMP, a przede wszystkim w organizowanie stałej opieki ze strony starszych, kwalifikowanych robotników nad przychodzącą do fabryk i zdobywającą swoje kwalifikacje młodzieżą.

Trzeba pamiętać, że gdy ze starszymi robotnikami będą umiejętnie pracować organizacje partyjne i nakłonią ich do pomocy młodzieży, to będąc w tej robocie wychowawcami sami staną się młodsi, zobaczą dodatkowy sens w swoim życiu, pozbędą się pozostałości z okresu kapitalistycznego, gdy młodzież uzyskując pracę stanowiła groźbę bezrobocia dla starszych, gdy stanowiła konkurencję, gdy istniały wytworzone i wykorzystywane przez ustrój kapitalistyczny sprzeczności między robotnikami.

Trzeba przyśpieszyć więc dojrzewanie świadomości przemian, że w ustroju socjalistycznym nie ma przepaści między młodymi a starymi, że doświadczenia starszych, gdy wyzwalać się będą z konserwatyzmu ci, którzy mu hołdowali i zapał młodzieży stanowią wspólny nurt przyśpieszający w Polsce budowę socjalizmu.

Rzecz jasna, że decydującą rolę odgrywa tu praca organizacji partyjnych, bo sprawa ruchu przedzlotowego młodzieży, sprawa zrośnięcia się załogi, sprawa pełnego wciągnięcia młodzieży w życie zakładu pracy, sprawa upolitycznienia młodzieży i podniesienia jej kwalifikacji, to jest sprawa przyszłości dalszego rozwoju naszego socjalistycznego przemysłu, dalszego rozwoju naszego kraju.

Tak więc w toku akcji przedzlotowej zarówno w mieście, jak i na wsi podnieść się winna na wyższy poziom praca wszystkich organizacji partyjnych w zakresie współdziałania z ZMP i z całą młodzieżą.

Akcją przedzlotową, Zlotem a tym samym sprawami młodzieży winny żyć także rady załogowe i kontrolować w tym okresie swoją pracę w zakresie opieki nad młodzieżą, a w szczególności nad jej sprawami związanymi z pracą, z warunkami bytowymi.

W toku akcji przedzlotowej winni się także przypatrzeć sobie i swojej pracy w zakresie opieki nad załogami młodzieżowymi wszyscy dyrektorzy zakładów pracy, dyrektorzy kopalń, hut, fabryk, POM-ów, PGR-ów, kierownicy wszystkich budów, kierownicy wszystkich zakładów.

Okres przedzlotowy to ostatnia okazja, aby wszyscy kierownicy zakładów pracy zrozumieli i wprowadzili w czyn zasadę, że socjalistyczne kierownictwo przemysłem, to nierozerwalnie połączona z sobą troska o zakłady pracy, o wykonanie planów produkcyjnych, o załogę, o warunki bytowe załogi, a w szczególności o warunki bytowe i wychowanie młodzieży w pracy i poza pracą, przez 24 godziny na dobę, a nie przez 8 godzin.

W toku akcji przedzlotowej winny także postawić w centrum swojej uwagi sprawę młodzieży rady narodowe wszystkich szczebli i wzmocnić poprzez swoje komisje i wydziały opiekę i pomoc w zakresie spraw młodzieży na swoim odcinku. A tych spraw, gdzie rady narodowe mogłyby okazać pomoc, jest bardzo dużo. A jeszcze więcej jest takich spraw tam, gdzie prezydia rad narodowych mogą postawić sprawę młodzieży przed zakładami pracy na swoim terenie, tam, gdzie te sprawy są zaniedbane.

Rady narodowe to są przecież organa władzy ludowej, to są gospodarze terenu. Jakże mogłyby rady narodowe — gospodarz terenu — wypuścić ze swego pola widzenia i zakresu działania tak podstawową sprawę, jak zwiększenie opieki nad młodzieżą.

A więc Rząd zwraca wszystkim prezydiom rad narodowych uwagę na to, że okres obecny winien być poświęcony zanalizowaniu braków w dotychczasowej pracy na odcinku opieki nad młodzieżą i wyciągnięciu stąd właściwych wniosków.

Wymagać także będziemy od wszystkich ministerstw i centralnych zarządów, aby w okresie obecnym zwróciły szczególną uwagę na postawienie sprawy młodzieży na właściwym poziomie. Należy zwiększyć kontrolę nad zakładami pracy i należy pomóc w odpowiedni sposób zakładom pracy, aby usunęły wszystkie braki, których jest jeszcze tak wiele w zakresie opieki nad młodzieżą, oczywiście nie tylko w okresie Zlotu, ale na stałe.

Na tym więc polega głęboki sens ruchu przedzlotowego, że nie jest on — po pierwsze — sprawą samej tylko młodzieży, ale jest sprawą całego kraju, sprawą nas wszystkich, po drugie — że wszystko to, co w okresie przedzlotowym zostanie osiągnięte nie tylko przez młodzież, ale przez wszystkie ogniwa, przez wszystkie organizacje na odcinku podwyższenia poziomu pracy z młodzieżą, to wszystko powinno być trwałą, a nie chwilową zdobyczą powinno to pozwolić nam wszystkim ruszyć później po nowe, dalsze zwycięstwa na froncie młodzieżowym.

Trwałym osiągnięciem Zlotu powinno być, aby sprawy młodzieży już nigdy nie zeszły z centrum uwagi nas wszystkich.

Towarzysz Bierut powiedział na obchodzie 60 rocznicy swoich urodzin, że dla Partii troska o człowieka o prostym i czułym sercu jest sprawą najświętszą. Nie ulega wątpliwości, że w tej trosce o człowieka, troska o młodzież, o młode, czułe i gorące, dla Ojczyzny bijące serca jest sprawą niezwykle ważną.

To w tym roku partia klasy robotniczej i przodujące chłopstwo, najlepsze siły narodu, składają w ręce młodzieży dorobek walki całych pokoleń ludu polskiego, dorobek walki na śmierć i życie z hitleryzmem, dorobek walki klasy robotniczej z krzywdą i wyzyskiem, dorobek zwycięskich 8 lat niepodległej Polski Ludowej — naszą Konstytucję.

Młodzież ją weźmie, ten najcenniejszy dorobek i poniesie w Polskę, ażeby swoją pracą i walką — prawa i zdobycze ludu polskiego utrwalać, zabezpieczać i rozszerzać, ażeby swoją pracą i walką pomnażać siły i pomyślność Ojczyzny, żeby w dalszym rozwoju Polski i wzmacnianiu sił pokoju w coraz większym stopniu odpowiedzialność brała młodzież.

Od tego więc jaka będzie młodzież zależy przyszłość Polski. Polska Ludowa — socjalistyczna będzie taka, jaka będzie jej młodzież.

Wszyscy więc towarzysze — wspaniałe osiągnięcia ruchu przedzlotowego rozszerzajcie, upowszechniajcie, przenoście najlepsze doświadczenia na całą młodzież, zagrzewajcie ją zapałem najlepszych. Walczcie o tę część młodzieży, która ulega jeszcze podszeptom wroga, pokazujcie wszystkim, że prawdziwe bohaterstwo i romantyzm mieści się tylko w naszym budownictwie, w budownictwie lepszego życia. Walczcie więc zażarcie o duszę, myśl, świadomość każdego.

Pamiętajcie, że młodzież na Zlocie składać będzie zwycięski meldunek gospodarzowi Polski i opiekunowi młodzieży, Towarzyszowi Bierutowi. Młodzież ta musi pamiętać, że to jest meldunek, a równocześnie ślubowanie i przysięga całej młodzieży na dalszą, jeszcze wydajniejszą, bardziej świadomą, najofiarniejszą służbę swojej Ojczyźnie, dla jej rozkwitu, szczęścia, dla zwycięstwa sił pokoju i międzynarodowego braterstwa na całym świecie. Mówię „najofiarniejszą służbę", najbardziej heroiczną, przezwyciężającą wszelkie trudności, bo przecież mówiła tow. Fiodorowa, że na przezwyciężaniu trudności wyrósł Komsomoł i dzięki temu stał się tym, czym jest — przykładem dla młodzieży całego świata.

A więc, towarzysze aktywiści, do dalszej walki o młodzież. 22 Lipca przynieście wyniki Waszej pracy, wyniki pracy najlepszych i całej młodzieży. Przywieźcie ze sobą Towarzyszowi Bierutowi, Polsce Ludowej serca całej naszej wspaniałej młodzieży, która jeżeli będzie dobrze pracować, będzie niezwyciężoną triumfalną przyszłością Polski Ludowej. (Oklaski).

Niech żyje Towarzysz Bolesław Bierut! (Oklaski). Zebrani skandują **„Bie-rut".**

FPK wzywa wszystkich patriotów Francji

do solidarnej akcji

przeciw nielegalnym poczynan om rządu Pinay'a

PARYŻ (PAP). Francuska Partia Komunistyczna ogłasza deklarację następującej treści:

Jacques Duclos przebywa w więzieniu już od miesiąca. Rząd Pinay'a nadal nie może przytoczyć żadnego absolutnie faktu, który by usprawiedliwiał aresztowanie Duclosa, podobnie jak aresztowanie wielu innych Francuzów, których jedyną „winą" jest to, że walczyli o pokój. Jednakże obecni ministrowie nie tylko nie zwalniają uwięzionych nielegalnie obrońców pokoju, lecz rozszerzają swoje prowokacje policyjne. Wydali oni w szczególności ostatnio nakaz aresztowania nieskazitelnego patrioty Barela, jednego z bohaterskich uczestników ruchu oporu. Represje wobec Barela i innych działaczy w departamentach Var i Alpes Maritimes stanowią część spisku, który zmierza do oskarżenia komunistów, wbrew oczywistym faktom, o rzekomy „zamach na zewnętrzne bezpieczeństwo państwa". W ten sposób chciano by postawić komunistów z Jacques Duclos na czele nie przed publicznym sądem przysięgłych, lecz przed sędziami wojskowymi, wcielonymi do „armii atlantyckiej" i oddanymi wobec tego pod najwyższe dowództwo Ridgway'a. Mieliby oni obradować przy drzwiach zamkniętych.

A zatem chodzi o wydanie ściganych działaczy francuskich do dyspozycji generała amerykańskiego Ridgway'a, inspiratora represji. Wykonanie tego planu utorowałoby drogę do prześladowania na rozkaz zagranicy każdego Francuza dbającego o suwerenność swego kraju, o szczęście swego ogniska domowego i o pokój.

FPK przeczy kategorycznie plotkom policyjnym i wynurzeniom pewnych pism na temat dokumentów, znalezionych rzekomo w siedzibach organizacji komunistycznych. Podczas niedawnych rewizji w lokalach FPK policja ograniczyła się do kradzieży akt, sprawozdań, broszur i innych całkowicie legalnych papierów. Co prawda, rewizje te dokonane zostały bez zastosowania ustawowych gwarancji, wobec czego policja będzie mogła zawsze utrzymywać jakoby w skonfiskowanych papierach „znalazła" to, co chciała wykryć. FPK z góry zastrzega się kategorycznie przeciwko ewentualnym kłamliwym insynuacjom policji pod tym względem.

Cel obecnej prowokacji policyjnej jest zupełnie jasny. Zmierza ona do tego, by przeszkodzić FPK w propagowaniu oporu przeciwko polityce, która pogarsza nieustannie warunki życia Francuzów i pcha kraj do katastrofy. Obecne prowokacje mają przeszkodzić ustanowieniu jedności narodu francuskiego w walce o pokój' utorować zaś drogę do wojny. Wszyscy działacze partii i wszystkie organizacje partyjne muszą odpowiedzieć na bezprawne machinacje amerykańskiego okupanta, rządu i jego policji spotęgowaniem aktywności politycznej.

FPK apeluje do wszystkich ludzi pracy, do wszystkich przeciwników faszyzmu i wojny, bez względu na poglądy, wierzenia i pochodzenie społeczne, aby protestowali jak najenergiczniej przeciwko nielegalnym poczynaniom rządu. Wzywa ona ich do solidarnej akcji, ażeby wymóc cofnięcie tych zarządzeń. Nie chodzi tu o samą tylko partię komunistyczną, chociaż w nią właśnie ugodziły pierwsze ciosy. Chodzi dzisiaj o wolność każdego obywatela, o prawo walki w obronie pokoju, o rozpoczęcie nowej polityki, która by uwzględniała wspólne dążenia wszystkich Francuzów.

W ciągu drugiego roku wojny agresorzy stracili ponad 300 tysięcy ludzi w Korei

Wojska ludowe zniszczyły 3.692 samoloty nieprzyjacielskie

PEKIN (PAP). Agencja Chin podaje z Phenianu, że kwatera główna Koreańskiej Armii Ludowej opublikowała komunikat o stratach wojsk interwencyjnych w okresie od 26/6 1951 r. do 15/6 1952 r.

Komunikat stwierdza, że w okresie tym nieprzyjaciel stracił w zabitych, rannych i wziętych do niewoli 325.479 żołnierzy i oficerów. Z liczby tej 185.885 żołnierzy i oficerów przypada na marionetkowe wojska Li Synmana, 129.945 na Amerykanów, 7.445 — na Brytyjczyków, 462 — na Turków, 1.181 — na Kanadyjczyków itd.

W okresie tym wojska ludowe strąciły 3.692 samoloty nieprzyjacielskie, a 2.230 — uszkodziły; zatopiono lub uszkodzono 84 okręty nieprzyjacielskie; zdobyto względnie zniszczono 912 czołgów i samochodów pancernych, oraz 517 dział. Zdobyto 1.691 karabinów maszynowych oraz 11.047 karabinów różnego kalibru i wiele innego sprzętu wojennego.

PEKIN (PAP). Dowództwo naczelne Koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie ogłoszonym dnia 27 bm. stwierdza, że oddziały armii ludowej w ścisłym współdziałaniu z ochotnikami chińskimi w dalszym ciągu odpierały ataki interwentów amerykańsko-angielskich i wojsk lisynmanowskich zadając im straty w ludziach i sprzęcie.

Na froncie zachodnim w rejonie Mudenli i Phonvanli oddziały Armii Ludowej zadały atakującemu nieprzyjacielowi wielkie straty, niszcząc całkowicie ponad jedną kompanię wroga.

Na froncie centralnym w rejonie Czholvon nieprzyjaciel podjął cztery ataki, lecz został odparty ponosząc straty.

Dnia 27 bm. oddziały przeciwlotnicze Armii Ludowej i strzelcy - niszczyciele samolotów strącili 5 samolotów nieprzyjacielskich, które brały udział w bombardowaniu zaplecza.

PEKIN (PAP). Korespondent agencji Nowych Chin donosi z Kaesongu, że 26 bm. podczas posiedzenia delegacji, prowadzących rokowania rozejmowe, strona amerykańska nie potrafiła w żaden sposób zaprzeczyć faktowi, że jej propozycje w sprawie „selekcji" jeńców wojennych są pogwałceniem konwencji genewskiej.

Gen. Nam Ir podkreślił, że Amerykanie, kontynuując krwawe rozprawy z jeńcami w obozach jenieckich, stwarzają prowokacje, zmierzające do rozszerzenia wojny w Azji. Gen. Nam Ir wskazał, że jeżeli Amerykanie sądzą, iż prowokacje te zmuszą stronę ludową do zaakceptowania propozycji amerykańskich w sprawie zatrzymania jeńców wojennych — to spotka ich rozczarowanie.

Strona ludowa — podkreślił gen. Nam Ir — stoi niezłomnie na stanowisku, że problem repatriacji jeńców wojennych powinien być rozwiązany zgodnie z zasadami konwencji genewskiej i od stanowiska tego — nie odstąpi.

Dyskusja w parlamencie japońskim

nad votum nieufności dla rządu Joszidy

MOSKWA (PAP) — Agencja TASS donosi z Tokio:

Szereg partii opozycyjnych zgłosiło w izbie niższej parlamentu japońskiego rezolucję, wyrażającą votum nieufności dla rządu Joszidy. Rezolucja została odrzucona 234-ma głosami przeciwko 113.

Uzasadniając rezolucję deputowany z ramienia „partii postępowej" Kitamura zażądał natychmiastowej dymisji rządu Joszidy.

Deputowany komunistyczny Unogoci oświadczył, że rząd wbrew woli narodu zawarł separatystyczny „traktat pokojowy" ze Stanami Zjednoczonymi i Anglią, a tym samym stworzył trudności w zawarciu traktatu pokojowego ze Związkiem Radzieckim, Chińską Republiką Ludową i innymi krajami Azji. Rząd Joszidy zgodził się, aby Stany Zjednoczone przekształciły Japonię w bazę wypadową przeciwko krajom kontynentu azjatyckiego. W wyniku haniebnego „układu administracyjnego", żołnierze wojsk okupacyjnych bez przeszkód popełniają zbrodnie kryminalne w całym kraju, a chłopi muszą walczyć przeciwko bezprawnym próbom odebrania im ziemi Rząd prowadzi politykę ograbiania narodu. Jedną z przyczyn depresji ekonomicznej, jaką przeżywa Japonia, jest zakaz handlu z Chinami i Związkiem Radzieckim. Wzrasta liczba bezrobotnych, coraz większe podatki spadają na barki ludności pracującej. Rząd Joszidy, który bezkrytycznie tylko spełniał rozkazy imperialistów amerykańskich, powinien podać się do dymisji.

Prawicowy socjalista Akamacu podkreślił, że, podpisując separatystyczny „traktat pokojowy" i „pakt bezpieczeństwa", rząd Joszidy przekształcił Japonię w amerykańską bazę wojenną oraz prowadzi politykę remilitaryzacji, naruszając konstytucję.

Prawicowy socjalista Asanuma wskazał, że rząd Joszidy wprowadzając dyktaturę, dąży do odrodzenia niebezpieczeństwa faszyzmu. Zawarcie układu z kliką Czang Kai-szeka w tym samym czasie gdy w Korei toczy się wojna jest krokiem grożącym wciągnięciem Japonii w awanturę wojenną.

Delegacja lekarzy polskich w Związku Radzieckim

Moskwa (PAP) — Od dwóch miesięcy bawi w Związku Radzieckim delegacja polskich lekarzy, która przybyła na zaproszenie Ministerstwa Zdrowia ZSRR i Akademii Nauk ZSRR.

Lekarze polscy zaznajamiają się z organizacją ochrony zdrowia mas pracujących w Związku Radzieckim i z działalnością instytutów naukowo-badawczych. Goście polscy interesują się specjalnie pracą instytutów terapii, neurologii, neurochirurgii i wirusologii. Członkowie delegacji polskiej zwiedzili szpitale moskiewskie i kliniki działające przy instytutach medycznych.

Tydzień w kraju

Węgiel, stal, maszyny... Czyn Lipcowy, zainicjowany przez pracowników trzech podstawowych gałęzi naszego przemysłu, obejmuje swym zasięgiem coraz to nowe zakłady produkcyjne. Wartość zobowiązań rośnie z godziny na godzinę; do szlachetnego współzawodnictwa pracy włączają się nieprzeliczone rzesze włókniarzy i metalowców, górników i kolejarzy, murarzy i naukowców, techników, inżynierów, lekarzy, pracowników służby zdrowia, chemików i stoczniowców, robotników przemysłu rolnego, odzieżowego...

CZERWONYM I ZIELONYM OŁÓWKIEM

Gdybyśmy chcieli na mapie Polski czerwonymi kółkami zaznaczyć miasta i miasteczka, które przystąpiły do Czynu, pokryłyby one gęsto wszystkie województwa, wszystkie powiaty, wszerz i wzdłuż, od morza do gór. Musielibyśmy również rzucić je po mapie świata, bo tam gdzie pod polską banderą pływają nasi marynarze, również trwa ofiarny trud dla Ludowej Ojczyzny.

Gromady, gminy i powiaty, spółdzielnie produkcyjne i PGR-y, placówki POM-ów za przykładem klasy robotniczej włączają się masowo do Lipcowego Czynu. Zaznaczmy je zielonym kolorem. A co zrobimy z Nową Hutą, z Jaworznem, Kędzierzynem i innymi miejscowościami, które dzięki klasie robotniczej, dzięki sojuszowi robotniczo - chłopskiemu urastają szybko w nowe socjalistyczne miasta i osiedla? A jak wyodrębnimy setki tysięcy zobowiązań młodzieży, która, łącząc zobowiązania lipcowe z zobowiązaniami zlotowymi, wysoko w górę wznosi sztandar ofiarnej walki i pracy o Polskę nową, potężną, szczęśliwą, socjalistyczną.

Współzawodnictwo lipcowe i współzawodnictwo przedzlotowe młodzieży polskiej połączyły się w jeden potężny czyn starszego i młodego pokolenia, w czyn gorącego patriotyzmu, przekuwanego w hutach, kopalniach i fabrykach, w biurach i na polach, w szkołach i laboratoriach w dodatkową, lepszą i tańszą produkcję, w wyższe plony, w najlepsze wyniki w nauce, w sprawniejsze obsługiwanie ludności we wszystkich dziedzinach.

BY NIE URONIĆ ANI JEDNEGO ZIARNA

Podczas gdy klasa robotnicza melduje o przedterminowym wykonywaniu półrocznych planów — gdy wzorem przodujących załóg podciągają swą pracę słabsze, pozostające jeszcze w tyle, wieś przygotowuje się do generalnej bitwy o plony. Chłopi pracujący — jak wytrawni stratedzy wytyczają kierunek głównego uderzenia.

Przygotowuje się do boju o szybkie, sprawne przeprowadzenie żniw stalowa armia traktorów, do późnej nocy płonie czerwony ogień w wiejskich kuźniach, pracownicy TOR starannie, jak troskliwy lekarz, badają serca maszyn.

Pobielały już zboża. żniwne dnie szybko nadchodzą. W spółdzielniach produkcyjnych, w PGR-ach, w gromadach radzą chłopi jak najlepiej zżąć, aby ani ziarna nie uronić, jak najprędzej zaorać — jak wykorzystać każdą piędź ziemi na poplony. Wieś polska wie, że dzięki polityce ludowego państwa owoce trudu chłopskiego są cenione, że czeka na nie klasa robotnicza, czeka przemysł.

„My, chłopi gromady Leszczynek — czytamy w rezolucji uchwalonej przez gospodarzy z woj. łódzkiego — przyrzekamy, że przygotujemy się należycie do nadchodzących żniw, że przeprowadzimy żniwa dobrze i sprawnie, że wykonamy wzorowo wszystkie inne prace związane ze żniwami. W ten sposób damy wyraz naszej przyjaźni i solidarności z klasą robotniczą, przyczynimy się do umocnienia spójni między miastem i wsią, do lepszego wyżywienia ludności pracującej w miastach. W ten sposób spełnimy obowiązek wobec państwa".

W gromadzkich naradach poprzedzających żniwa żywy udział biorą chłopi, którzy powrócili w ostatnich dniach ze Związku Radzieckiego. Pamiętając rady braci kołchoźników, mając jeszcze w pamięci obrazy bogatych kołchozowych pól, kłosów ciężkich od ziarna, wnosząc do tego rocznych przygotowań żniwnych ducha twórczej inicjatywy i przyjacielskiej, gromadzkiej współpracy, przypominają o konieczności planowego przeprowadzenia robót, pełniejszej mechanizacji prac polowych.

CORAZ MNIEJ DNI POZOSTAJE

Chłopi liczą skrzętnie dni dzielące ich od żniw, robotnicy analizują wykonanie planów produkcyjnych i zobowiązań, młodzież skreśla na kalendarzu dni pozostające do Zlotu.

Myśl o Zlocie nie opuszcza jej ani na chwilę — pod hasłami Zlotu odchodziła tegoroczne Święto Kultury Fizycznej, pod hasłami Zlotu upłynęły jej Dni Morza. Zlot będzie bowiem potężnym akordem młodzieżowego trudu i entuzjazmu, będzie podsumowaniem sprawności młodych budowniczych socjalizmu we wszystkich dziedzinach życia. Sprawności w pracy i nauce, w sporcie, w radości, w tańcu i śpiewie.

Ponad 2 miliony młodych budowniczych biorą udział w przygotowaniu do Zlotu. Szerokie współzawodnictwo zlotowe wzmaga najcenniejsze zalety duchowe naszej młodzieży, jej wielką energię, gorący zapał, bezgraniczną ofiarność. Na Krajowej Naradzie Młodych Przodowników mówiono o wielu wspaniałych faktach prawdziwego heroizmu, ogromnego poświęcenia młodzieży, która nie lęka się żadnych przeszkód, żadnych trudności w pracy dla Ludowej Ojczyzny.

W OPARCIU O WSKAZANIA VII PLENUM

Zarówno obrady młodych przodowników, jak i obrady Krajowego Zjazdu Korespondentów Chłopskich cechuje głęboka troska o dobro Ojczyzny, o stały rozwój jej sił gospodarczych i obronnych, nieugięta wola walki o socjalistyczne jutro naszego kraju. Kierunek tej walki wytyczają całemu narodowi polskiemu wskazania naszej Partii nakreślone przez VII Plenum.

Zapoznają się z nimi szerokie rzesze ludności pracującej miast i wsi; referat wygłoszony przez Towarzysza Bieruta docierą do zakładów przemysłowych do uniwersytetów, do pracowni uczonych, do gromad wiejskich.

Cały naród przyswaja sobie dobre nauki przewodniczącego naszej Partii, Pierwszego Budowniczego Polski Ludowej, aby jeszcze lepiej, jeszcze owocniej i skuteczniej realizować codzienną pracą zadania postawione przez Plan 6-letni, zadania socjalistycznego budownictwa.

JK

Zdobycie odznaki SPO sprawą honoru każdego młodego obywatela Polski Ludowej!

Sport

Trzy rekordy Polski padły
na zawodach lekkoatletów w Krakowie

KRAKÓW. Ostatnie przed igrzyskami olimpijskimi zawody lekkoatletyczne naszej kadry narodowej, już w pierwszym dniu przyniosły kilka rewelacyjnych wyników i dwa rekordy Polski.

Padł wreszcie rekord Kusocińskiego na 1500 m. Potrzebowski znajdujący się w dobrej formie pobiegł doskonale, a mając groźnych rywali przekroczył minimum i wymazał jeden z najstarszych rekordów w naszej lekkoatletyce. Trzech dalszych w tym biegu uzyskało także wymagane minimum olimpijskie.

Drugi rekord (jeden z najmłodszych), wymazała Pestkówna na 800 metrów. Gdańszczanka poprawia się z zawodów na zawody i w tej chwili znajduje się w gronie najlepszych na tym dystansie w Europie.

Miłą niespodziankę sprawił Sidło, który szybko wraca do formy po wyczerpujących egzaminach maturalnych. Kiszka raz jeszcze dowiódł, że jest nadal najszybszym człowiekiem w Polsce. Dobre czasy osiągnęli także Mach, Ogłobin i Szwargot, który uzyskał minimum olimpijskie.

A oto wyniki techniczne mężczyzn: 100 m — Kiszka 10,5; 1.500 m — Potrzebowski 3:53,0, 2) Długoborski 3:53,4, 3) Graj 3:53,8, 4) Lewandowski 3:53,8. Młot — Masłowski 51,20, oszczep — Sidło 66,46, 2) Radziwonowicz 66,07, skok w dal — Grabowski 7,09, skok wzwyż — Lewandowski 180 cm, 110 m pł. — Ogłobin 15,6, 400 m — Mach 48,9, kula — Łomowski 15,69, 10.000 m — Szwargot 30:47,6.

Kobiety: 100 m — Minicka i Szwajkowska 12,5, 800 m — Pestkówna 2:16,7, skok wzwyż — Białkowska 146 cm., dysk — Królikowska 39,46 m.

* * *

W drugim dniu uzyskano na ogół słabsze aniżeli oczekiwano wyniki. Jedynie w sztafecie 4x200 m (Arndt, Szwajkowska, Minicka, Bocianówna) padł rekord Polski 1:43,8. Zacięty pojedynek stoczono na 800 i 5.000 m. Jednak wyniki osięgnięto słabsze. Na 200 m nie startował Stawczyk.

A oto wyniki techniczne (mężczyźni): 200 m — Lipski 22,4, 800 m — Potrzebowski 1:53,0, 5.000 m — Graj — 14:48,8, 3) Lewicki 15:04,4, 400 m pł. — Puzio 56,7, trójskok — Weinberg 14,82, tyczka — Ważny 4,10 m, dysk — Chojnacki 43,61.

Kobiety: 200 m — Szwajkowska 25,4, 400 m Wróblewska 63,7. Doskonały wynik w skoku w dal uzyskała Duńska, która przekroczyła ostateczne minimum olimpijskie. Duńska skoczyła 583 cm. 2) Gburkówna 534 cm. Oszczep Ciachówna 43,63, kula Bregulanka 12,98 m.

Nowe SKS i LZS
powstają w Czynie Zlotowym

Długa lista zobowiązań młodzieży pomorskiej witającej Zlot Młodych Przodowników, w wielu punktach zawiera dane dotyczące sportowców.

Dzięki zobowiązaniom, sportowcy zdobędą dodatkowo 300 odznak SPO, a wartość zobowiązań produkcyjn wynosi ponad 100 tys. złotych. Do tej pory LZS, koła sportowe i SKS podjęły 395 zobowiązań krótkofalowych i 427 długofalowych.

Czyn Zlotowy jest już w poważnej mierze zrealizowany. Powstały nowe sekcje wyczynowe m. in. w KS Spójnia w Strzelnie powstała sekcja szachowa, w SKS przy Szkole Ogóln. w Trzemesznie sekcja koszykówki, w LZS Michelin pow. Aleksandrów — piłki nożnej.

Powstały także nowe Ludowe Zespoły Sportowe np. w spółdzielni produkcyjnej Skąpe w pow. toruńskim, a Szkolne Koło Sportowe w Łubiance, Grębocinie i Zelgnie. Czyn Zlotowy sportowców realizowany z wielkim entuzjazmem przyczynia się z każdym dniem do umasowienia kultury fizycznej w mieście i na wsi. (mt)

Szatkowski i Lewicki zwyciężają
w wyścigu kolarskim na dystansie 130 km.

TORUŃ. Pierwszą poważniejszą imprezą kolarską na Pomorzu był wyścig szosowy na trasie o łącznej długości 130 km. Trasa pojedynku kolarzy Bydgoszczy, Torunia, Grudziądza, Inowrocławia wiodła z Torunia przez Bydgoszcz, Inowrocław do Torunia.

W Bydgoszczy pierwszy zameldował się Woźniak z toruńskiej Unii, który prowadził grupę złożoną z 5 kolarzy. Należy zaznaczyć, że na trasie między Łęgnowym i Bydgoszczą Bąk z Kolejarza Bydg. próbował kilkakrotnie ucieczek, które jednak były szybko likwidowane.

Grupa ta aż do 15 km przed metą jedzie razem. Dopiero defekt Bąka podrywa do ucieczki Szatkowskiego, Woźniaka i Krauzego, którzy szybko zdążają do mety. Jeszcze na ulicach Torunia prowadzi Woźniak, który jednak na finiszu ulega Szatkowskiemu, o dwie sekundy. Dalsza kolejność na mecie Bąk 3:57.57 godzin przed Pacholskim 3:58.55 godz.

W klasie III startowało 28 kolarzy. Wyścig ukończyło 12. Pierwsze miejsce zajął Lewicki Stal Bydgoszcz w czasie 4:05.28 przed Kowalskim I Stal (Bdg) 4:05.29, Kowalskim II Gwardia (Bdg) 4:05.30, Nawrockim Unia (Ino) i Woźniakiem M. Unia (Tor).

Wyścig był zorganizowany dobrze i wywołał duże zainteresowanie na całej trasie. Impreza ta winna zachęcić sekcję kolarstwa WKKF do organizowania więcej podobnych wyścigów szosowych. (Jal)

Janusz Sidło po dłuższej przerwie spowodowanej egzaminami maturalnymi znowu powrócił na boisko. Krótki trening i Sidło szybko wraca do formy. W Krakowie uporał się już ze swym najgroźniejszym konkurentem Radziwonowiczem.

—o—

Kolejarz (B)—Kolejarz (Piła) 12:0 (4:0)

BYDGOSZCZ. W meczu towarzyskim miejscowy Kolejarz występując w pełnym składzie wygrał z Kolejarzem (Piła) 12:0 (4:0).

Bramki zdobyli Nowak Wł. 5, Nowak St. — 2, Dołecki 3 i Krajewski — 2. Goście z Piły byli za słabym przeciwnikiem dla ligowców.

Turniej piłki ręcznej w Toruniu

TORUŃ. W sobotę i niedzielę odbyło się tu kilka spotkań siatkówki i koszykówki. W sobotę Budowlani pokonali OWKS 75:58 (33:37). Najwięcej pkt. dla zwycięzców zdobył Wawrzyniak 23, a dla pokonanych Pokora 22. W siatkówce męskiej zwyciężył OWKS 2:0 (15:5, 15:11).

W niedzielę rezerwy Budowlanych przegrały z AZS (Poznań) 44:56 (10:27). Najlepszym strzelcem w drużynie gości był Hansz zdobywca 25 pkt. Dla Budowlanych 10 pkt. zdobył Samorzewski. W koszykówce żeńskiej Budowlani pokonali AZS 39:28 (20:6). Najwięcej pkt. zdobyła poznanianka Sabiniewicz — 10.

W spotkaniach siatkówki męskiej między OWKS i AZS (Toruń) zwyciężyli wojskowi 2:1 i 3:1. W koszykówce AZS przegrał z OWKS 42:44 (26:17).

W ostatnim spotkaniu siatkówki żeńskiej AZS (Toruń) wygrał z Kolejarzem (Toruń) 2:1. (Jal)

Zwycięstwa siatkarzy i koszykarzy Gwardii Bydgoszcz

W Bydgoszczy na stadionie letnim odbyły się rewanżowe towarzyskie spotkania w siatkówce i koszykówce męskiej pomiędzy miejscową Gwardią i Gwardią Katowice. W siatkówce, bydgoszczanom udał się całkowicie rewanż za porażkę poniesioną ostatnio w Katowicach. Po ciekawej grze miejscowi odnieśli zwycięstwo w stosunku 3:0 (17:15, 15:12, 15:11).

Koszykarze powtórzyli swój sukces z Katowic bijąc po raz drugi zespół śląski tym razem z lepszym stosunkiem koszów 57:40 (27:19). (P)

Stu pływaków
w mistrzostwach juniorów i młodzików

INOWROCŁAW. W zawodach pływackich o mistrzostwo Pomorza juniorów startowało ponad 100 zawodniczek i zawodników. A oto niektóre ciekawsze wyniki techn.:

100 m st. klas. Gudelówna (Spójnia Grudz.) 1:47,6. 200 m st. klas. Wróblewska (Kolejarz (Bdg.) 3:54,5. 100 m grzb. Gudelówna 1,43.

Juniorzy: 400 m st. dow. Hartwig (Gwardia Bdg.) 6:31,6, 100 m st. dow. Krieze (Kolejarz (Bdg.) 1:09,4, 200 m st. klas. Cichocki (SKS (Ino) 3:40,2, 200 m st. grzb. Brendel (Budowlani Tor.) 4:11,5.

—o—

Regaty o Puchar ZW ZMP

CHOJNICE. Odbyły się tu ogólnopolskie regaty żeglarskie o Puchar ZW ZMP. Startowało 28 załóg. Pierwsze miejsce w kategorii H zajęła osada Budowlanych (Chojnice) st. L. Gierszewski 2.394 pkt. przed Kolejarzem st. Staszewski 1.938 pkt.

Startująca jedyna kobieta — Dudzik z AZS (Wrocław) zajęła 8 miejsce.

Turniej tenisistów

BYDGOSZCZ. W turnieju eliminacyjnym tenisistów przed Zlotem Młodych Przodowników wzięło udział 8 zawodników i 2 juniorki.

W wyniku rozgrywek do gier półfinałowych, które odbędą się w Olsztynie zakwalifikowali się Jaźwierski i Przybysz Budowlani Toruń. W decydujących spotkaniach uzyskano następujące wyniki: Jaźwierski — Wojciechowski 8:6, 6:3, 6:0, Przybysz — Malinowski 8:6, 2:6, 6:1.

Hokej na trawie
ZS Spójnia - AHC (Wiedeń) 9:1 (3:1)

Lotnicy bydgoscy dotrzymują kroku

Lotnicy bydgoscy intensywnie przygotowują się do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. We wszystkich jednostkach terenowych Ligi Lotniczej wre wytężona praca.

Inowrocław, Toruń, Grudziądz i Włocławek pracuje nad zorganizowaniem wystaw ogólnolotniczych, które obrazować będą osiągnięcia naszego lotnictwa i modelarstwa. W miastach tych odbędą się również zawody modelarskie oraz wystawy szybowcowe. Specjalne gablotki propagować będą wśród społeczeństwa zdobycze lotnictwa sportowego Polski Ludowej. W Szkole Wyczynowej trwać będą przez trzy dni zawody szybowcowe. Przewiduje się również skoki spadochronowe. W Inowrocławiu miejscowi szybownicy i motorowcy rozegrają mecz piłki nożnej z motocyklistami. W przerwie spotkania najmłodsi modelarze zaprezentują swój sprzęt wykonany w pracowniach szkolnych, zakładowych i ogólnomiejskich.

W tej chwili we wszystkich jednostkach terenowych przeprowadzane są prelekcje o tematyce zlotowej. Dla wyróżniających się prelegentów zorganizowane zostaną loty propagandowe do czołowych PGR i spółdzielni produkcyjnych naszego województwa. W lotach tych uczestniczyć będą także spadochroniarze. Piloci i nawigatorzy wygłoszą po wsiach specjalne pogadanki. Ich organizacją zajmą się przede wszystkim wiejskie koła LL i LPŻ.

Dla uczczenia 8 rocznicy powstania PKWN Zarząd Okręgowy Ligi Lotniczej w Bydgoszczy wraz z podległymi mu jednostkami podjął zobowiązania produkcyjne, których wartość wynosi 9.386 zł. Realizacja tych zobowiązań w dużym stopniu przyczyni się do usprawnienia prac w lotnictwie w naszym okręgu. Wiele ośrodków podjęło zobowiązania o charakterze szkoleniowo-społecznym.

Jak widzimy dzielni lotnicy bydgoscy dotrzymują kroku sportowcom z innych dyscyplin sportu. Brawo lotnicy! (h. i.)

—o—

Tym razem przeciwnikiem mistrza Europy Chychły jest „sam" Sztam. Ten surowy egzamin przyda się niewątpliwie Chychle, który starannie przygotowuje się do igrzysk olimpijskich. Foto CAF

Na ringu
OWKS — Kolejarz (Gd.) 15:5

BYGDGOSZCZ. W towarzyskim spotkaniu pięściarskim rozegranym w sobotę w Bydgoszczy miejscowy OWKS pokonał wysoko drużynę Kolejarza (Gdańsk) w stosunku 15:5.

Oba zespoły wystąpiły w odmłodzonych składach. W drużynie gdańskiej ze znanych zawodników walczył jedynie Bork w wadze ciężkiej. Na tle gdańszczan bydgoszczanie wypadli na ogół dobrze, byli lepiej przygotowani kondycyjnie i mieli w swym zespole bardziej dojrzałych pięściarzy.

Najładniejsze spotkanie odbyło się w wadze półśredniej, w którym Kawczyński OWKS po wyrównanej walce zremisował z dobrze zapowiadającym się Czoską.

Wyniki techniczne w kolejności wag na pierwszym miejscu zawodnicy OWKS: Nykolajczuk, pokonał jednogłośnie Widersza, Piwoński zwyciężył w I starciu przez t. k. o. Majewskiego. Znaniecki po wyrównanej walce uległ w stosunku 1:2 Milewskiemu. Misiorek pokonał Kryżę, Stachowicz wygrał z Drągiem. Kawczyński zremisował z Czoską, Sikorski po wyrównanej walce wygrał 2:1 z Felcem. Zieliński będąc przez 3 starcia w ataku pokonał Szczurkę. Czapla wypunktował nie czysto walczącego Zielińskiego. Wylangowski po ciekawej walce przegrał z rutynowanym Borkiem. (p)

—o—

Puchar Zlotu

CWKS — Kolejarz (P) 1:2.
Gwardia (Kr.) — Kolejarz (W-wa) 2:0.

—o—

Spływ Pokoju zakończony

BYDGOSZCZ. W niedzielę zakończył się 5-dniowy VII ogólnopolski spływ kajakowy z jezior charzykowskich do Bydgoszczy pod nazwą „Spływ Pokoju".

W spływie uczestniczyło 600 osób z różnych stron Polski. Najliczniejszy zespół wystawiła bydgoska Unia — 140 osób i Kolejarz Bdg. 110 osób. Najwięcej kobiet (42) reprezentowało barwy Kolejarza.

W uroczystości zakończenia spływu przemówiła do uczestników delegatka ZG PPTK, które imprezę tę organizowało. (P)

Kadra olimp.—FAC Wiedeń 3:1 (1:0)

ŁÓDŹ. (tel wł.). Pierwszy występ piłkarzy wiedeńskich w Polsce zakończył się ich porażką 3:1.

Polacy byli zespołem lepszym i wygrali zasłużenie. Bramki dla drużyny polskiej zdobyli: Trampisz 2 (głową) i Cieślik z karnego. Dla gości honorowa bramka padła na minutę przed końcem meczu ze strzału Hauera. Goście grali bardzo dobrze. W liniach obronnych natomiast całkowicie zawiódł ich atak.

—o—

Szwajkowska jest w tej chwili najlepszą sprinterką w Polsce. Na zawodach w Krakowie bydgoszczanka uzyskała 12,5 na 100 m i 25,4 na 200 m.

—o—

O mistrzostwo okręgu w piłce nożnej

BYDGOSZCZ

Spójnia — OWKS Ib 1:7
Spójnia II — Kolejarz II 3:2
Włókniarz II — Gwardia II 2:4
Budowlani — Ogniwo 1:2
Spójnia (BZPSł) — Gwardia (Potulice) 0:4
Głuchoniemi — Gwardia III 3:0 w.
OWKS — Spójnia 2:4 jun.
Ogniwo — Unia (Łęgnowo) 0:2 tr.
Budowlani — Ogniwo 1:2 tr.
OWKS — Spójnia 2:2 tr.

WŁOCŁAWEK

Stal — Kolejarz 8:0
Unia — Spójnia 2:0
Kolejarz II — Spójnia II 3:2
Unia — Spójnia 6:1 tr.
Kolejarz (Aleksandrów) — Gwardia (Wł.) 4:2.

INOWROCŁAW

Unia — Gwardia (Mogilno) 6:1.
Unia II — Gwardia (Mog.) 2:2.

GRUDZIĄDZ

Gwardia — Gwardia (Br.) 3:3.
Spójnia — Stal (Nakło) 1:2.
Gwardia — Gwardia (Br.) 3:2 jun.
Spójnia — Spójnia (Rypin) 3:0 w. d. jun.
Ogniwo — Kolejarz 0:3.

Jeszcze o Święcie Kultury Fizycznej

Tegoroczne Święto Kultury Fizycznej minęło pod znakiem przygotowań sportowców do Zlotu Młodych Przodowników — Budowniczych Polski Ludowej. Uroczystości oraz imprezy sportowe były sprawdzianem tężyzny fizycznej i przeglądem dorobku wychowania fizycznego i sportu na etapie przygotowań zlotowych. Młodzież szkolna wzięła liczny udział w Święcie KF, traktując je jako własne — na zakończenie roku szkolnego. Mimo, że przez całą ubiegłą niedzielę padał deszcz i panował chłód, co wpłynęło w pewnym stopniu na frekwencję widzów i udział sportowców, zwłaszcza tych najmłodszych, tegoroczne Święto KF przebiegło wspanialej aniżeli przed dwoma laty.

Według dotychczasowych danych imprezom towarzyszyło w mieście i na wsi przeszło 85 tys. widzów. Blisko 40 tysięcy sportowców przedefilowało w dniu tym na boiskach, a następnie wystąpiło z pokazami masowej gimnastyki, tańców regionalnych i narodowych, gimnastyki przyrządowej oraz atrakcyjnymi zawodami w różnych dyscyplinach.

Brak danych cyfrowych z wielu gmin wiejskich nie pozwala na pełną ocenę ilościową uczestnictwa LZS-ów w imprezach, nie mniej stwierdza się znaczny udział młodzieży wiejskiej w Święcie KF (7000 ćwiczących).

Młodzież szkolna licznie stawiła się na boiskach. I tak np.: młodzieży ze szkół ogólnokształcących było ponad 20 tysięcy.

Koła sportowe związków zawodowych reprezentowało prawie 4 tysiące młodzieży, co ocenić trzeba jednak negatywnie. Cyfra biorących udział w Święcie KF jest za niska.

W Bydgoszczy imprezy odbyły się na stadionie ZS Spójnia przy udziale ponad 2 tysięcy uczestników. W wojewódzkim Święcie KF odbyła się część eliminacyjna do Zlotu. Spotkali się tu wieloboiści SPO i sztafety uliczne wyeliminowane na powiatach, ażeby rozegrać poważną stawkę o udział w Zlocie. 93 kolarzy w tym 17 kobiet startowało na dystansach 100, 50, 20 i 6 km.

O dobrym przygotowaniu tych zawodników świadczy fakt, że uzyskano ogółem 135 norm klasyfikacyjnych w tym 20 w kl. II i 1 w kl. I.

Imprezy eliminacyjne do Zlotu stanowiły interesującą część programu Woj. Święta KF.

Podobnie uroczysty i imponujący przebieg Święta KF miał miejsce w Toruniu, Włocławku, Grudziądzu i Inowrocławiu oraz w miastach powiatowych. Dobrze wypadło Święto KF w małych miasteczkach, w Łasinie pow. Grudziądz, Brześciu Kujawskim pow. Włocławek i innych. W pow. wyrzyskim powiatowe Święto KF odbyło się w gromadzie Osiek, gdzie oddano do użytku boisko SPO.

W Grudziądzu notowano widzów około 6 tysięcy, w Toruniu i Włocławku po tys., w Inowrocławiu 3 tys. W Sępólnie w Święcie KF wzięła udział grupa kursu WF LZS-u.

Zrzeszenia Sportowe związków zawodowych odbyły centralne pokazy gimnastyki w układach poszczególnych zrzeszeń w różnych punktach województwa: ZS Stal w Chełmnie, Ogniwo w Sępólnie, Unia we Włocławku, Spójnia w Grudziądzu, Budowlani i Kolejarz w Toruniu, Włókniarz w Bydgoszczy.

Barwne grupy gimnastyczne i zespołów tanecznych, dobre wyniki sportowców, to wyniki współzawodnictwa zlotowego, które jeszcze trwa. Sportowcy biją wiele rekordów życiowych, zwiększają produkcję, pomnażają i remontują urządzenia sportowe, zakładają nowe sekcje sportowe i remontują tabory wodne. Słowem przygotowują się na Zlot. (t)